A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 12 września Nr 218 (2719)

Niechaj idea rokowań i porozumienia zwycięży na całym świecie

Wzywamy wszystkie narody do zjednoczenia sił w kierunku utrwalenia pokoju

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). Jak już podawaliśmy, w Wiedniu odbyła się sesja Biura Światowej Rady Pokoju.

Na sesji tej uchwalono następującą rezolucję:

Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało po raz pierwszy po zakończeniu działań wojennych w Korei, wita z zadowoleniem to zwycięstwo sprawy pokoju.

Biuro omówiło przebieg kampanii rozpoczętej 20 czerwca 1953 r. przez Światową Radę Pokoju, która zaapelowała do narodów, aby domagały się od swych rządów wszczęcia rokowań i osiągnięcia porozumienia. Ustosunkowanie się opinii publicznej do tego apelu dowodzi, że Światowa Rada Pokoju dała wyraz najgorętszym pragnieniom ludzkości. Dziś żaden działacz państwowy nie ośmiela się już występować otwarcie przeciwko rokowaniom.

Jednakże bieg wydarzeń ostatniego okresu nakłada na Biuro Światowej Rady Pokoju obowiązek wezwania narodów do czujności. Słowo „rokowania" jest zbyt często używane w celu zamaskowania posunięć, które pozostają w sprzeczności z pokojowym rozwiązywaniem sporów międzynarodowych. Wysuwanie wstępnych warunków, chęć narzucenia z góry formy i treści rokowań — nie oznacza prowadzenia rokowań.

Zawarcie jeszcze przed rozpoczęciem rokowań w sprawie Korei separtystycznego układu z Li Syn Manem, który odmówił podpisania rozejmu, odsunięcie Indii od udziału w konferencji politycznej, domaganie się przed rozpoczęciem jakichkolwiek rokowań w sprawie Niemiec, zgody na wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego — wszystko to równa się chęci uniemożliwienia porozumienia.

Wzywamy narody, aby nie dopuściły do wznowienia pod jakimkolwiek pretekstem wojny w Korei i aby doprowadziły do zakończenia wojny w Indochinach. Aktom przemocy dokonywanym w Azji i w Afryce, przeciwko niezawisłości i bezpieczeństwu wielu narodów należy położyć kres w interesie pokoju.

Narody nie zgodzą się na to, ażeby w Niemczech powstało znowu ognisko wojny, które zagrażałoby

Ciąg dalszy na str. 2

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął delegację spółdzielców polskich

WARSZAWA (PAP). Dnia 11 września 1953 r. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwederze delegację spółdzielców polskich. W skład delegacji weszli przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczej z wiceprezesem Edwardem Drożniakiem na czele, przedstawiciele Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego z prezesem Stanisławem Bieńkiem na czele oraz prezesi zarządów poszczególnych pionów spółdzielczości polskiej.

Delegacja złożyła Prezesowi Rady Ministrów meldunek o wynikach pracy organizacyjno-gospodarczej i społeczno-wychowawczej spółdzielczości polskiej. Delegacja złożyła również podziękowanie za pomoc i opiekę, jaką Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otacza ruch spółdzielczy oraz zapewniła, że spółdzielcy dołożą wszelkich starań, by godnie wypełniać zadania przypadające spółdzielczości w Polsce Ludowej.

W związku z „Dniem spółdzielczości" Prezes Rady Ministrów przekazał spółdzielcom polskim za pośrednictwem delegacji serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszej, owocnej pracy.

Przodownicy SFOS w Warszawie

Przedstawiciele komitetów przodujących w akcji zbiórki na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy otrzymali dyplomy uznania. Przedstawiciele komitetów zwiedzili Warszawę. Na Rynku Starego Miasta powitała ich młodzież szkolna.



Na zdjęciu: Od lewej, Jan Wardach, przedstawiciel komitetu SFOS z Torunia i N. Żalińska, przedstawicielka wojewódzkiego komitetu SFOS w Rzeszowie, oglądają odbudowane domy na Rynku Starego Miasta, które pokazuje im Ania Patkowska, uczennica Podstawowej Szkoły Muzycznej Nr 1 w Warszawie.

(CAF - fot. Zygm. Wdowiński).

Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP) Biuro Światowej Rady Pokoju postanowiło zwołać w listopadzie br. posiedzenie Światowej Rady Pokoju w celu rozpatrzenia sprawy dalszego rozwoju prowadzonej obecnie kampanii na rzecz pokojowego uregulowania wszystkich problemów międzynarodowych.

Biuro przedstawi do rozpatrzenia Światowej Radzie Pokoju sprawę ewentualnego zwołania Światowego Kongresu Pokoju w 1954 r.

Przybycie do Moskwy delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi: Dnia 10 bm. przybyła do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Kim Ir Sen.

W skład delegacji wchodzą: zastępczyni przewodniczącego Komit. Centralnego Koreańskiej Partii Pracy Pak Den Ai, wicepremier Ten Ir Len, Minister Spraw Zagranicznych Nam Ir, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Ten Diun Tai, Minister Kolei Kim He Il.

Na dworcu jarosławskim powitali przybyłych pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Minister Obrony ZSRR N. A. Bułganin, wiceministrowie A. A. Gromyko, S. A. Borysow, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnow, komendant miasta Moskwy generał-major I. S. Kolesnikow, naczelnik wydziału dalekowschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR N. T. Fedorenko, szef protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR D. A. Żukow, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

Przybyłych witali również ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Lim He wraz z innymi członkami ambasady, ambasadorowie i przedstawiciele dyplomatyczni Węgierskiej Republiki Ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Albańskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

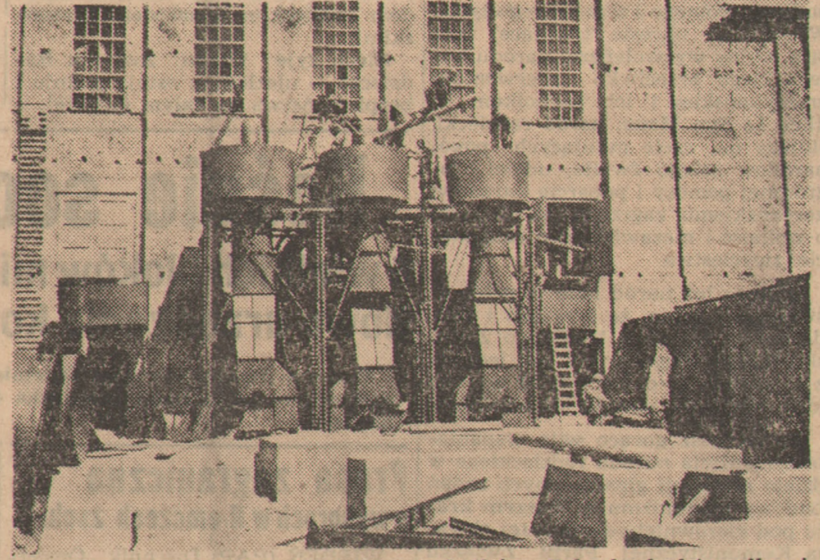
Członkowie delegacji przeszli przed kompanią honorową. Odegrano hymny państwowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Dworzec udekorowany był flagami państwowymi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Na granicy powitał delegację i towarzyszył jej do Moskwy zastępca szefa protokółu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR W. W. Pastojew.

Wytwórnia ekstraktów garbarskich w Bydgoszczy

Budowana obecnie w Bydgoszczy wytwórnia ekstraktów garbarskich będzie pierwszą tego rodzaju fabryką w kraju. Produkcja jej zaspokoi w znacznej mierze zapotrzebowanie przemysłu krajowego na ekstrakty garbarskie, które dotychczas importowaliśmy z krajów kapitalistycznych. Całkowita dokumentacja wytwórni — projekty techniczne, budowlane, montażowe, instalacyjne i procesy technologiczne produkcji zostały opracowane przez polskich inżynierów i techników. Fabryka będzie całkowicie zmechanizowana, a uruchomienie produkcji próbnej ma nastąpić jeszcze w bież. roku dzięki przekraczaniu planów miesięcznych przez całą załogę budującą fabrykę.



Na zdjęciu: Przy montażu urządzeń odpylających pracuje brygada „Montako" z Będzina.

(CAF - fot. Szyperko).

Zbliża się termin uruchomienia zakładów azotowych w Kędzierzynie

W 1954 r. krajowa produkcja nawozów azotowych wzrośnie o 50 proc.

KĘDZIERZYN (PAP). Za kilka tygodni rozpocznie się rozruch olbrzymiego zespołu urządzeń największej w Polsce wytwórni nawozów azotowych, wchodzącej w skład kombinatu chemicznego w Kędzierzynie.

W stosunkowo krótkim czasie zmontowanych zostało kilkadziesiąt tysięcy ton konstrukcji metalowych, maszyn i urządzeń składających się na pierwszy etap budowy zakładów syntezy amoniaku i nawozów azotowych.

W roku przyszłym zakłady w Kędzierzynie powinny osiągnąć zdolność wytwórczą, która pozwoli zwiększyć produkcję nawozów azotowych o 22 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu na 1953 rok. Dzięki zaś rozbudowie zakładów w Tarnowie i Chorzowie uzyskamy łączny wzrost produkcji nawozów azotowych w całym kraju — według projektu planu na 1954 rok — o około 50 procent.

Rolnictwo nasze uzyska wówczas znacznie lepsze warunki stałego podnoszenia wydajności gleby, zwiększania urodzajów i rozszerzania bazy paszowej, a tym samym hodowli.

Dzięki przedterminowemu wykonaniu zobowiązań lipcowych przez przodujące załogi budowniczych w Kędzierzynie, pracują już pierwsze obiekty zakładów azotowych.

Uruchomiono m. in. system rozdzielczy energii elektrycznej w oddziale syntezy amoniaku, zakończono pomyślnie próbę rozruchową stacji transformatorów i oddano do użytku wielką stację pomp i filtrów nad Odrą, zapewniając dopływ do kombinatu niezbędnych, olbrzymich ilości wody.

Kilkutysięczna załoga budowniczych zakładów przyspiesza tempo prac na poszczególnych odcinkach, zmierzając do zapewnienia prawidłowego, harmonijnego rozruchu podstawowych urządzeń produkcyjnych w ustalonym terminie.

Zakończony został montaż wielkiej suwnicy bramiastej, która obsługiwać będzie składowisko koksu. Konstrukcja ta będzie podniesiona przy pomocy dźwigów na wysokość około 20 metrów i zawieszona ponad składowiskiem.

Daleko posunięta jest również budowa maszyn i rurociągów w oddziałach, w których gaz poddawany jest oczyszczaniu, a następnie konwersji i sprężaniu. Z zapałem pracują przy montażu sprawnych turbosprężarek o wysokiej mocy czescy specjaliści współzawodniczący z brygadami polskimi, wykańczającymi inne części aparatury.

Wysiłki załóg budowlanych oraz monterskich koncentrują się obecnie na przyspieszeniu prac w oddziale kwasu azotowego i w oddziale saletrzaku. Rozpoczęcie rozruchu całych zakładów zależy obecnie od terminu wykonania przez załogi Opolskiego Przemysłu Zjednoczenia Budowlanego fundamentów pod maszyny w oddziale saletrzaku oraz przyspieszenia prac przy budowie magazynu centralnego.

Zakłady w Kędzierzynie będą jednym z najnowocześniejszych obiektów naszego przemysłu chemicznego.

Ze szczególną troską o jaknajlepsze warunki pracy dla robotników zaprojektowane zostały urządzenia, które zapewnią całkowite odpylanie i oczyszczanie powietrza w halach produkcyjnych, ogrzewanie hal itp.

Wybitni specjaliści radzieccy pomagają polskim naukowcom w pracach melioracyjnych na Żuławach

Żuławy gdańskie, które dzięki wspólnym wysiłkom inżynierów, robotników i rolników zostały w ciągu zaledwie kilku lat — a więc w niezwykle krótkim czasie — odwodnione i zagospodarowane, są terenem stałych, na szeroką skalę zakrojonych prac wodno-melioracyjnych. Celem tych prac jest unowocześnienie systemu urządzeń wodno-melioracyjnych, jeszcze lepsze zabezpieczanie tych depresyjnych terenów przed powodzią, a przez to — stworzenie jak najlepszych warunków rozwoju dla tamtejszych gospodarstw rolnych.

W roku bież. odbudowano dalszych 18 km wałów ochronnych i wybudowano 6 km nowych wałów. Wały w okolicach Tolkmicka, Kadyń i Janowa umocniono płytami betonowymi. Wzdłuż wałów przeciwpowodziowych zasypano i zabezpieczono wyrwy i otwory. Jednocześnie na obszarze około 800 ha wykonuje się drenowania, prowadzi się dalszą regulację rzek oraz kanałów dzięki którym około 2200 ha gruntów zostanie nawodnionych, na przeszło 2300 ha założono nowe łąki.

W br. odbudowano dalszych 8 stacji pomp, a wszystkie pozostałe dotąd pompy parowe zmieniono na pompy o napędzie elektrycznym.

W trakcie rozbudowy urządzeń melioracyjnych i ochronnych Żuław prowadzi się także doświadczenia nad dostosowaniem starych urządzeń systemu wodno-melioracyjnego do potrzeb dużej gospodarki socjalistycznej.

W pracach nad melioracją Żuław i nad ustalaniem wytycznych robót wodno-melioracyjnych, wydatnie polskim naukowcom pomogli wybitni specjaliści radzieccy, m. in. akademik Bielikow i prof. Rabotnow, którzy niedawno zwiedzali tamte tereny.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP) W dniu 11 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Niculae Dinulescu złożył wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzeszewskiemu.

Kim Ir Sen na przyjęciu u ministra Mołotowa

MOSKWA (PAP) W dniu 11 bm. pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena.

Obecni byli również Minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir i ambasador ZSRR w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej S. P. Suzdalew.

Referat G. M. Malenkowa wydany w Argentynie

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że nakładem wydawnictwa argentyńskiego „Anteo" ukazał się w języku hiszpańskim referat Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa wygłoszony na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Artyści chińscy gorąco witani przybyli do Wrocławia

Po występach w Łodzi Chiński Zespół Pieśni i Tańca przybył 11 bm. do starego piastowskiego grodu — Wrocławia. Mieszkańcy miasta zgotowali artystom chińskim na dworcu serdeczne przyjęcie, wręczając im liczne wiązanki kwiatów. Uroczyste powitanie stało się manifestacją przyjaźni łączącej naród polski z narodem chińskim.

Przyjaźń i solidarność z ZSRR jednym z najważniejszych czynników wszystkich zwycięstw narodu koreańskiego

Przemówienie Kim Ir Sena na dworcu w Moskwie

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen wygłosił na dworcu po przybyciu do Moskwy następujące przemówienie:

DRODZY TOWARZYSZE!

Przybywając do Moskwy — stolicy Wielkiego Związku Radzieckiego ostoi pokoju i bezpieczeństwa narodów wszystkich krajów, w imieniu delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z uczuciem głębokiej, bezgranicznej wdzięczności gorąco witam Was, wszystkich mieszkańców Moskwy i cały naród Wielkiego Związku Radzieckiego.

Bratni naród radziecki nie tylko wyzwolił naród koreański z wieloletniego kolonialnego ucisku imperializmu japońskiego, lecz również udzielał naszemu narodowi wszelkiej bezinteresownej pomocy w dziele budowy wolnego i szczęśliwego życia. W ciężkim okresie trwającej trzy lata wojny wyzwoleńczej narodu koreańskiego przeciwko interwentom amerykańskim i ich pachołkom — klice Li Syn Mana, naród radziecki, stojący na czele miłujących pokój narodów całego świata, udziel ł ogromnej pomocy i poparcia narodowi koreańskiemu, zagrzewał go do walki o wolność i niezawisłość, o osiągnięcie zwycięstwa

Dlatego też naród nasz w pełni uświadamia sobie, że przyjaźń i solidarność z narodem Wielkiego Związku Radzieckiego była i jest jednym z najważniejszych czynników wszystkich zwycięstw narodu koreańskiego.

Naród nasz gorąco wita wspaniałe osiągnięcia narodu radzieckiego w dziele realizacji gigantycznych zadań budowy komunizmu w Waszym kraju pod kierownictwem okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, mających na celu dobro i szczęście ludzkości, utrwalenie pokoju na całym świecie. Naród nasz życzy narodowi radzieckiemu dalszych sukcesów.

Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybyła do Moskwy, aby przekazać wyrazy serdecznej wdzięczności całego narodu koreańskiego rządowi radzieckiemu za jego decyzję przeznaczenia jednego miliarda rubli na udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu w celu szybszej odbudowy i rozwoju zniszczonej przez wojnę gospodarki narodowej. Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybyła, aby omówić również sprawę dalszego rozszerzenia i umocnienia współpracy ekonomicznej i kulturalnej między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Wielkim Związkiem Radzieckim.

Jestem głęboko przekonany, że przybycie koreańskiej delegacji rządowej do Moskwy stanowić będzie wkład w sprawę dalszego umocnienia braterskich przyjaznych stosunków między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, w sprawę jak najszybszej odbudowy i rozwoju zniszczonej gospodarki narodowej i dalszego umocnienia ustroju ludowo-demokratycznego w naszej republice oraz w sprawę osiągnięcia pokojowego zjednoczenia naszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Azji.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń i solidarność między wielkim narodem radzieckim a narodem koreańskim!

Niech żyje Wielki Związek Radziecki — niezłomna ostoja pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie!

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

(ciąg dalszy ze str. 1)

wszystkim sąsiadom Niemiec, samemu narodowi niemieckiemu i pokojowi na całym świecie.

Narody pragną szczerych rokowań, rzetelnego dążenia do porozumienia we wszystkich działaniach na podstawie decyzji, które byłyby możliwe do przyjęcia dla wszystkich.

Narody domagają się przestrzegania postanowień karty NZ. Domagają się one, aby Chińska Republika Ludowa zajęła w organizacji narodów zjednoczonych miejsce, do którego ma prawo. Narody uważają, że rozwiązanie doniosłych problemów międzynarodowych i utrwalenie pokoju nie może być osiągnięte bez udziału Chin. Potworne niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla ludzkości bomba wodorowa wymaga natychmiastowego zakazu wszelkiej broni masowej zagłady.

Niebezpieczny ciężar wydatków wojennych, które są nie do zniesienia, powinien być zmniejszony przez osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w sprawie rozbrojenia. Trzeba przywrócić wymianę handlową między wszystkimi krajami na zasadach równości w imię ich wzajemnej korzyści i szybkiej poprawy warunków bytu całej ludzkości. Trzeba otworzyć przed ludzkością nowe perspektywy.

Biuro Światowej Rady Pokoju apeluje z ufnością do narodów, które potrafiły doprowadzić do rozejmu w Korei. Wzywa ono narody, aby zjednoczyły się i skoordynowały swe wysiłki, w celu udaremnienia polityki siły i doprowadzenia do porozumienia między rządami.

Zwołanie Biura Zgromadzenia Narodowego we Francji

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Edward Herriot, postanowił zwołać Biuro Zgromadzenia Narodowego, aby rozpatrzyć ewentualność zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Herriot otrzymał dotychczas 210 wniosków deputowanych domagających się zwołania parlamentu, czyli o jeden więcej niż wymaga regulamin.

Nie dopuścić do odrodzenia faszyzmu naczelnym zadaniem klasy robotniczej

Odezwa metalowców zachodniego Berlina

BERLIN (PAP) W Berlinie zachodnim odbyła się konferencja metalowców — działaczy zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) i wolnych niemieckich związków zawodowych (FDGB). W konferencji brało udział 150 działaczy związkowych ,zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłu metalurgicznego w Berlinie zachodnim.

Uczestnicy konferencji wybrali dwóch delegatów na Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Zebrani jednomyślnie uchwalili odezwę do metalowców Berlina, która głosi m. in.

Wyniki wyborów w Niemczech zachodnich stworzyły poważną i niebezpieczną sytuację dla całej niemieckiej klasy robotniczej. W kilka dni po wyborach do Bundestagu słudzy monopolistów niemieckich i amerykańskich, występują gwałtownie przeciwko jedności ruchu związkowego w Niemczech zachodnich jak również przeciwko partii postępu — Komunistycznej Partii Niemiec.

Odezwa podkreśla dalej, że reakcyjni przywódcy CDU w Niemczech zachodnich domagają się neutralności związków zawodowych i grożą rozbiciem jedności DGB. Tak więc chcą oni zepchnąć DGB — jak zrobili to hitlerowcy w 1933 r. — do roli narzędzia w realizacji bońskiej polityki wojennej. Chcą oni zdelegalizować partię komunistyczną i zamknąć jej przywódców, aby w ten sposób utorować drogę do likwidacji SPD.

Niemiecka klasa robotnicza a tym samym my, metalowcy — stwierdza odezwa — stoimy przed historycznym zadaniem zniweczenia planów wrogów narodu.

W zakończeniu odezwa głosi: Towarzysze z DGB i FDGB oraz towarzysze niezorganizowani poznajcie swego wspólnego wroga. Walczcie w zjednoczonych i zwartych szeregach przeciwko pogarszaniu waszych warunków bytu, przeciwko likwidowaniu resztek praw demokratycznych, umacniajcie zdolność bojową związków zawodowych.

Artykuł posła Korotyńskiego w „Izwiestiach"

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Izwiestia" z 11 bm. opublikowano artykuł posła na Sejm Henryka Korotyńskiego — „W ścisłej łączności z masami pracującymi". Autor artykułu omawia współpracę posłów z wyborcami.

Rośnie socjalistyczna Warszawa

5 wielkich bloków mieszkaln. oddanych zostanie w br. na MDM
Nowe urządzenia komunalne otrzymały przedmieścia Stolicy

Budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, w której po jej całkowitym ukończeniu zamieszka 45 tys. mieszkańców, postępuje stale naprzód.

W dotychczas oddanych do użytku na MDM — w ponad 4,6 tys. izbach mieszkają już tysiące ludzi pracy. W tej nowej Dzielnicy Warszawy czynna jest już m. in. nowowybudowana szkoła, przedszkole oraz kilkadziesiąt reprezentacyjnych placówek handlu uspołecznionego i punktów usługowych.

Obecnie na MDM-ie w budowie znajduje się dalszych 16 dużych bloków mieszkalnych, z których 5 o 400 izbach każdy oddanych będzie do użytku jeszcze w bież. roku. Pozostałe budynki przekazane zostaną w przyszłym roku.

Jak przewidują plany, jeszcze w bież. roku rozpoczęta będzie budowa dalszych 11 nowych bloków mieszkalnych o łącznej kubaturze ponad 200 tys. m. sześciennych. W IV kwartale br. przy ul. Śniadeckich budowniczowie MDM-u rozpoczną budowę nowego kina, którego kubatura wyniesie 20 tys. m sześć.

Równolegle z tymi pracami, wykańczane będą pomieszczenia przeznaczone na dalsze sklepy reprezentacyjne, magazyny i punkty usługowe.

*

W 16-piętrowym gmachu przy pl. Wareckim, gdzie częściowo uruchomiony został hotel „Warszawa", budowniczowie przystąpili ostatnio do wykładania ścian nowym piaskowcem. Od połowy września zostaną podjęte roboty tynkarskie w zachodniej części elewacji hotelu.

*

Na terenie zaniedbanych przed wojną robotniczych przedmieść stolicy i miejscowości włączonych w obręb wielkiej Warszawy, prowadzone są obecnie poważne prace przy budowie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

W roku bież. przewody wodociągowe doprowadzono do trzech przedmieść Wielkiej Warszawy. Wodę otrzymała dawna kolonia Górce, położone za Targówkiem, Zacisze oraz Okęcie, a wielka magistrala wodna doprowadzona będzie w najbliższym czasie do Włoch. Ponadto do sieci wodociągowej, której długość wzrosła w br. o przeszło 21 km, przyłączono setki domów na Grochowie, Marymoncie, Woli.

Poważnie rozbudowuje się w roku bież. sieć kanałów ściekowych na terenie stolicy. W br. oddano już do użytku ponad 14 km kanałów. Ponadto zbudowano na Brudnie, położonym na podmokłych, bagnistych terenach, ponad 2 km kanałów odwadniających.

Prasa zagraniczna o wyborach w Niemczech zach.

WIEDEŃ (PAP) Dziennik „Oesterreichische Volksstimme" zamieszcza pod tytułem „Nowe wielkie niebezpieczeństwo zagraża Austrii" artykuł wstępny, w którym omawia wyniki wyborów w Niemczech zachodnich.

— Reżim Adenauera — pisze dziennik — został stworzony przez Amerykanów, ponieważ jest on dla nich tanim i dogodnym narzędziem przygotowania nowej wojny. Dlatego też Stany Zjednoczone uczyniły wszystko, co było w ich mocy, aby przekształcić wybory w Niemczech zachodnich w wybory amerykańskie. Adenauer i Amerykanie posługiwali się wszystkimi metodami nacisku i zastraszania, aby wprowadzić w błąd i sterroryzować wyborców zachodnio-niemieckich.

„Oesterreichische Volksstimme" podkreśla, że wyniki wyborów byłyby inne, gdyby Adenauerowi i wysokiemu komisarzowi USA przeciwstawił się jednolity front klasy robotniczej i stwierdza, że socjaldemokraci zachodnio-niemieccy nie walczyli naprawdę przeciwko klice Adenauera.

Przekazanie jeńców wojennych pod ochronę wojsk hinduskich w Korei

PEKIN (PAP) Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Kaesongu, dnia 9 bm. strona amerykańska przekazała pod ochronę wojsk hinduskich w strefie zdemilitaryzowanej 1000 jeńców — żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej.

9 żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej, których Amerykanie zaliczyli do kategorii jeńców „nie podlegających bezpośredniej repatriacji", **natychmiast** po przekazaniu ich pod ochronę wojsk hinduskich **oświadczyło, że chcą, aby ich repatriowano.**

Zgodnie z decyzją komisji repatriacyjnej państw neutralnych, powziętą na posiedzeniu dnia 10 bm., jeńcy ci mają być repatriowani 11 bm.

Egipska misja wojskowa udaje się do USA

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Kairu: Dziennik „Al-Ahbar" podaje, że 12 bm. uda się do Stanów Zjednoczonych egipska misja wojskowa w składzie 55 oficerów.

Prasa donosi również, że obecnie egipskie misje wojskowe znajdują się w Jugosławii i Turcji.

Stan pogody

WARSZAWA (PAP) Jak podaje PIHM — w całym kraju na ogół chmurno, miejscami drobne opady Temperatura w granicach od 15 do 20 st. Wiatry umiarkowane,

Władze japońskie zatrzymały bezprawnie kuter radziecki

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

W nocy z 8 na 9 sierpnia br. jednostki japońskiej obrony wybrzeża zatrzymały należący do państwowego trustu rybnego kuter radziecki, pod pretekstem, że naruszył on rozmyślnie japońskie wody terytorialne.

Kuter ten, mając na pokładzie załogę składającą się z 4 osób wypłynął na poszukiwanie zaginionego radzieckiego statku rybackiego i wskutek złych warunków atmosferycznych stracił orientację ,o czym wiedziały władze japońskie.

Kuter radziecki i jego załoga nie zostały dotychczas zwolnione przez władze japońskie, mimo, że japoński prokurator generalny Sato oświadczył 22 sierpnia, iż nie ma dowodów potwierdzających fakt rozmyślnego wpłynięcia kutra na japońskie wody terytorialne.

W tych warunkach można było oczekiwać, że kuter radziecki wraz z załogą zostanie zwolniony i będzie mógł powrócić do Związku Radzieckiego. Jednakże władze japońskie nie zwolniły kutra i wytoczyły kapitanowi sprawę sądową.

Tego rodzaju postępowania władz japońskich nie można nazwać inaczej jak aktem samowoli.

Jeńcy koreańscy i chińscy demaskują zbrodnie amerykańskich władz wojskowych

PEKIN (PAP). Jak donosi z Kaesongu korespondent agencji Nowych Chin, wielu spośród repatriowanych przez „dowództwo ONZ" koreańczyków i chińczyków stwierdza, że amerykanie torturowali jeńców, chcąc zmusić ich do „przyznania się", iż popełnili zbrodnie wojenne. Po wymuszeniu zeznań amerykanie zamierzali zatrzymać jeńców jako „zbrodniarzy wojennych". Repatriowani jeńcy oświadczają, że od końca 1950 roku władze amerykańskie przesłuchały przeszło 1.300 jeńców koreańskich i chińskich, poddając ich najokrutniejszym torturom, w celu wymuszenia fałszywych zeznań. Wielu jeńców zmarło wskutek tych tortur.

Jak oświadczył repatriowany jeniec Wang Żen-Hsi, amerykanie torturowali go, aby „przyznał się", że zabił rzekomo czterech żołnierzy amerykańskich.

Inny spośród repatriowanych jeńców Tsing Sin - Ho oświadczył, że agenci lisynmanowscy chcieli zmusić go przy pomocy tortur do „przyznania się", że zabił 17 żołnierzy amerykańskich. Mimo, że Tsink Sin - Ho nie przyznał się do rzekomej zbrodni agenci lisynmanowscy umieścili jego nazwisko na liście „przestępców wojennych".

Nazwiska wielu jeńców z oddziałów chińskich ochotników ludowych zostały zamieszczone na listach zbrodniarzy wojennych, dlatego, że jeńcy ci nie chcieli zostać tajnymi agentami wywiadu amerykańskiego.

Ustąpienie ministra pracy w USA

NOWY JORK (PAP) Prasa donosi, że dnia 10 bm. podał się do dymisji minister pracy Martin P. Durkin. Jak podaje Agencja United Press, przyczyną dymisji, która została przyjęta przez prezydenta Eisenhowera, były różnice zdań między Durkinem a pozostałymi członkami rządu.

Duży sukces Targów Lipskich

BERLIN (PAP) Ministerstwo handlu zagranicznego i międzystrefowego NRD ogłosiło komunikat o Międzynarodowych Targach Lipskich, które zostały otwarte 30 sierpnia i zamknięte 9 września 1953 r.

Komunikat podkreśla, że targi były dużym sukcesem NRD w dziedzinie umocnienia i rozszerzenia stosunków handlowych republiki.

Przeszło pół miliona gości, producentów i kupców z kraju i zagranicy przez swe żywe zainteresowanie targami i zawierane wysokie transakcje handlowe podkreśliło wielkie znaczenie Lipska, jako światowego i krajowego ośrodka handlowego. Targi Lipskie stanowiły dowód siły demokratycznego rynku światowego i dowód rozszerzenia się stosunków handlowych NRD.

Obok wielkich transakcji handlowych zawartych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną z krajami demokratycznego rynku światowego, z Niemcami zach. i krajami Zachodu — zostały również zawarte transakcje handlowe między Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, krajami demokracji ludowej z jednej a krajami Zachodu z drugiej strony. Ponadto doszły również do skutku transakcje między poszczególnymi firmami krajów zachodnich.

Goście, zwiedzający Targi Lipskie, byli pod wielkim wrażeniem wysokiego poziomu gospodarczego i technicznego, jaki przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnął dzięki wysiłkom ludzi pracy, przodowników pracy, bohaterów pracy, inteligencji technicznej i naukowców jak również aktywności całego społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Komunikat podkreśla następnie, że w 29 pawilonach i halach o powierzchni wystawowej 158.170 m2 i na wolnej przestrzeni (37.000 m2) wystawiło swe eksponaty ogółem 8.196 producentów. Niemcy zachodnie reprezentowane były przez 621 producentów. Liczba producentów 15 krajów zachodnich wzrosła w porównaniu z ub. rokiem ze 150 do 178. 20 proc. powierzchni wystawowej zajmowały pawilony zagraniczne.

Liczba gości z zagranicy na Targach Lipskich była znacznie większa niż w roku ubiegłym. Podczas gdy w 1952 r. zawarto transakcje na ogólną sumę 525 milionów rubli, wartość transakcji zawartych na Targach Lipskich w 1953 r. sięga sumy 1.023 milionów rubli.

SPORT • SPORT • SPORT

SZATKOWSKI (OWKS BYDG.) WYGRYWA I ETAP WYŚCIGU KOLARSKIEGO ZORGANIZOWANEGO Z OKAZJI „DNI POZNANIA"

Z udziałem 95 zawodników z całej Polski rozpoczął się w Poznaniu III-etapowy pętlicowy wyścig kolarski zorganizowany z okazji „Dni Poznania".

Pierwszy etap dł. 145 km na trasie Poznań — Gniezno — Września — Środa — Poznań, zakończył się zwycięstwem Szatkowskiego (OWKS Bydg.) w czasie 4:11:10 godz. przed Figlem (OWKS Bydg.) 4:11:11 godz i Grabowskim (Gwardia W-wa) 4:11:15 godz. 4) Kowalski (Gwardia Gdańsk) — 4:11:20, 5) (Spójnia Szczecin) — 4:14:58, 6) Szustek (Włókniarz Łódź) — 4:14:59 godz.

NOWI MISTRZOWIE SPORTU

WARSZAWA (PAP) W dniu 9 bm. przewodniczący GKKF — Reczek nadał tytuły „Mistrza Sportu" następującym 10 zawodnikom i zawodniczkom:

Pływanie — Mroczkowski (CWKS), Tołkaczewski (Ogniwo), Chrząszczówna (AZS).

Lekkoatletyka — Chromik (CWKS), Krzyszkowiak (CWKS).

Strzelectwo — Krawiec (CWKS).

Wioślarstwo — Blaschczekowitz (AZS) Dezso Csaba (AZS).

Łucznictwo — Mazurek (Ogniwo), Hauschild (Ogniwo).

MOTOCYKLIŚCI WYJECHALI DO CSR

WARSZAWA (PAP) W czwartek 10 bm. w godzinach wieczornych wyjechała do Czechosłowacji ekipa motocyklistów polskich. Zawodnicy nasi wezmą udział w dorocznej międzynarodowej „sześciodniówce" ,organizowanej w dniach 15—20 bm. w Gottwaldowie.

Motocykliści polscy będą startować w konkurencji zespołów państwowych o „srebrną wazę" i w konkurencji klubowej.

„Katzenjammer“ w zachodniej Europie

Stefan Litauer

Sukcesy wyborcze Adenauera wywołały w obozie imperialistycznym pozory zadowolenia. Ale odcienie tego zadowolenia są bardzo różne, zależnie od tego, czy chodzi o głosy prasy amerykańskiej, czy angielskiej, czy zgoła francuskiej. Podczas gdy prasa amerykańska upaja się zwycięstwem Adenauera jako swoim własnym — amerykańskim, prasa angielska łączy z tym zadowoleniem nutę pesymizmu co do przyszłości Niemiec, prasa francuska zaś, najwyraźniej zaniepokojona sukcesami Adenauera, bądź uderza na alarm, widząc rozwój stosunków francusko-niemieckich w czarnych barwach, bądź też jest zrezygnowana i kapituluje. Faktycznie więc, zwycięstwo Adenauera uwypukliło raz jeszcze głębokie różnice co do celów polityki zagranicznej, zachodzące w łonie trzech mocarstw zachodnich. Wystarczy zacytować kilka najbardziej charakterystycznych wypowiedzi tej prasy.

O ile chodzi o stanowisko Ameryki, to agencja **United Press** stwierdzając, jak bardzo oficjalne koła amerykańskie zadowolone są z wyników wyborów, pisze: „Nawet najbardziej optymistyczni eksperci polityczni nie przewidywali tak pomyślnych rezultatów“. Waszyngtoński koresponent **AFP** pisze: „Zwycięstwo Adenauera uważane jest przez dyplomatów amerykańskich za największe wydarzenie w Europie od czasu podpisania w 1949 r. paktu atlantyckiego“. To łączenie zwycięstwa wyborczego Adenauera z paktem atlantyckim jest bardzo charakterystyczne i wskazuje na cele amerykańskiej polityki zagranicznej. Cele te znajdują wymowne potwierdzenie w opinii popularnego brukowca, **New York Daily Mirror,** który głosi, że „w wypadku trwania tendencji neutralistycznych w Francji, a nawet w W. Brytanii, jest prawdopodobne, że polityka amerykańska skoncentruje się na wzmocnieniu Niemiec Zachodnich“. „Wyborcy niemieccy — stwierdza New York Daily Mirror — dali nam atut do ręki. Winniśmy wiedzieć, jak mamy go wykorzystać“. **New York Times** w „proroczy“ sposób oznajmia, że „zwycięstwo wyborcze Adenauera oznacza, iż walka o dusze Niemców została rozstrzygnięta“. —„Niemcy Zachodnie — oświadcza **New York Times** — są kamieniem węgielnym nowego ładu w Europie, będącego celem USA“.

Ten „nowy ład w Europie“ nie uśmiecha się bynajmniej opinii angielskiej. Obok wyrazów uznania dla zwycięstwa Adenauera głosy prasy angielskiej uderzają w ton ostrzegawczy. Konserwatywny londyński **Evening News** podkreśla, że wobec podeszłego wieku Adenauera należy się liczyć z tym, że nie będzie on długo u steru władzy. „Co będzie wówczas?“ — zapytuje gazeta. — Czy wówczas siły nacjonalistyczne, które Adenauer w pewnym stopniu wyzwolił, utrzymując je jednak w ryzach, będą znów starały się wprowadzić Niemcy na drogę przemocy i ekspansji?... Warto, by cała Europa zastanowiła się nad tym“.

Konserwatywny **Daily Express** zamieszcza artykuł notorycznego germanofila Seftona Delmera, który w okresie rozkwitu nazizmu znany był ze swojej przyjaźni z Hitlerem, Goeringiem i Goebbelsem. Ten „znawca“ ruchu hitlerowskiego z własnej, bezpośredniej obserwacji otwarcie przyznaje, że ruch Adenauera przypomina faszyzm Hitlera. Stwierdzając, że przemysłowcy zachodnio-niemieccy, którzy popierają Adenauera, uważają, iż Niemcy stają się odtąd awangardą polityki amerykańskiej w odniesieniu do Wschodniej Europy, Delmer, na podstawie swoich doświadczeń z epoki rządów Hitlera, ostrzega dzisiaj Anglików, że hasła wysuwane przez Adenauera odbiją się również w życiu społeczeństwa angielskiego. W artykule wstępnym Daily Express nawołuje Anglików do czujności: „Należy ze specjalną podejrzliwością obserwować brytyjskie zobowiązania w Europie, które mogą doprowadzić do tego, że W. Brytania okaże się związana z Niemcami i wciągnięta do wojny rewanżowej na Wschodzie“. Podobnie organ labourzystów **Daily Herald** pisze: „Kraje europejskie, a zwłaszcza W. Brytania powinny traktować wyniki wyborów jako ostrzeżenie“. Wszystkie dzienniki angielskie liczą się w swoich artykułach również z tym, że na rynki eksportowe wkracza silny konkurent niemiecki, popierany całkowicie przez kapitał amerykański, co spowoduje nasilenie walki konkurencyjnej między W. Brytanią a Niemcami Zachodnimi na rynkach światowych.

Prasa francuska jest wyraźnie zaalarmowana i przygnębiona wynikiem wyborów, obawiając się zwłaszcza presji amerykańskiej na Francję w kierunku ratyfikowania układu o armii europejskiej. „Rząd amerykański — pisze miarodajny dla burżuazyjnej opinii politycznej dziennik paryski **Le Monde** — będzie się starał oprzeć w coraz większym stopniu na Niemczech Zachodnich, a coraz mniej na Francji i na Włoszech. Z francuskiego punktu widzenia taka perspektywa nie może nie wywoływać zaniepokojenia“. Podobnie **Paris Presse** przewiduje, że Adenauer wystąpi jako szermierz „zjednoczenia Europy“.

Dziennik **Information** ogłasza oświadczenie prawicowego parlamentarzysty, Pierre Andre, który ostrzega przed ratyfikacją układu o armii europejskiej, stwierdzając, że „niemiecka hegemonia militarna doprowadziłaby nas do wojny. Francji grozi wielkie niebezpieczeństwo. Należy żywić nadzieję że Francuzi nie zapomną lekcji ostatnich 30 lat“. — Inna wypowiedź na łamach Information, udzielona przez generała Cochet, przewiduje, że na wypadek ratyfikacji układu o armii europejskiej „nastąpiłaby degradacja Francji na korzyść uzbrojonych Niemiec Zachodnich, które sprawowałyby bezsporną władzę w Europie Zachodniej“. A postępowy dziennik francuski **Liberation,** ostrzegając przed hegemonią Niemiec nad europejskimi partnerami, oświadcza: „Nie ma ani jednego Francuza, który by się zgodził na podporządkowanie Francji Niemcom Zachodnim — nawet za cenę przyjaźni amerykańskiej... W dniu, w którym Niemcy Zachodnie będą uzbrojone, Francja znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa, podobnie jak w 1914 r. i 1939 r.“

Tych kilka głosów prasy amerykańskiej, angielskiej i francuskiej świadczy o tym, że zwycięstwo wyborcze Adenauera nie tylko nie wniosło odprężenia, lecz odwrotnie — znacznie zaostrzyło sytuację międzynarodową i pogłębiło sprzeczności, zachodzące w obozie imperialistycznym. Słusznie przeto stwierdził komentator **Prawdy,** Korionow, że „popierane przez agresywne koła USA, odwetowe siły Niemiec Zachodnich będą stanowiły coraz większą groźbę dla bezpieczeństwa krajów zachodnio-europejskich“.

Zjazd radzieckiej spółdzielczości rzemieślniczej

W tych dniach odbył się w Moskwie Zjazd Centralnej Rady Kooperacji Przemysłowych ZSRR. W pracach zgromadzenia wzięło udział ponad 500 osób, wśród których znajdowali się członkowie Centralnej Rady, przewodniczący zarządów poszczególnych rad koorepacji przemysłowej republik związkowych krajów i okręgów, jak również kierownicy licznych związków branżowych i spółdzielni rzemieślniczych.

W obradach Zjazdu wziął udział zastępca przewodniczącego rady ministrów ZSRR minister handlu zagranicznego i wewnętrznego ZSRR, A. I. Mikojan.

Osią, dookoła której toczyły się obrady była sprawa wykonania dyrektyw przekazanych przez V Sesję Rady Najwyższej ZSRR w zakresie szybszego podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku. Uczestnicy zebrania omówili sprawy dot. wykonania planu przez spółdzielczość rzemieślniczą za pierwsze półrocze 1953 r. i podjęcia kroków w kierunku zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości, jak również usprawnienia usług wykonywanych przez spółdzielczość rzemieślniczą.

Na podstawie materiałów z prac poszczególnych sekcji Zjazd nakreślił wytyczne dla zwiększenia produkcji towarów powszechnego użytku przez zakłady i warsztaty spółdzielczości rzemieślniczej na lata 1954 — 1956.

Poniżej podajemy krótką charakterystykę spółdzielczości rzemieślniczej w ZSRR oraz szereg liczb ilustrujących rozwój tego tak ważnego odcinka gospodarki.

Liczba zrzeszonych w spółdzielczości rzemieślniczej w ZSRR sięga jednego miliona 865 tys. ludzi. Spółdzielczość prowadzi 126 tysięcy przedsiębiorstw i warsztatów.

Gdy w roku 1940 wartość ogólnej produkcji wynosiła 28 miliardów rubli, to w 1950 r. osiągnęła ona 31,2 miliardów rubli a w r. 1952 42 miliardy rubli. Na rok 1953 zaplanowano osiągnięcie sumy obrotów 47 miliardów.

Jak z powyższego wynika, perspektywy rozwoju spółdzieczości rzemieślniczej w ZSRR wzrastają z roku na rok. (St)

Z ukosa

Pan premier jest smakoszem

Nowy premier francuski Laniel jest osobistością zupełnie nieznaną we Francji. Wiadomo było o nim tyle, że sympatyzował z faszystą de Gaulle i jest jednym z najbardziej majętnych ludzi w kraju.

Obecnie reakcyjna prasa usiłuje go odpowiednio zaprezentować swym czytelnikom i wzbudzić dlań sympatię, jako dla „dobrego fabrykanta“. Tak więc „L'Aurore“ nazywa Laniela „sympatycznym pryncypałem, który w sposób ojcowski kieruje pracą 500 robotników“. Dowiadujemy się też, że jest to „pryncypał uśmiechnięty, umiejący poznać potrzeby wszystkich swoich pracowników“.

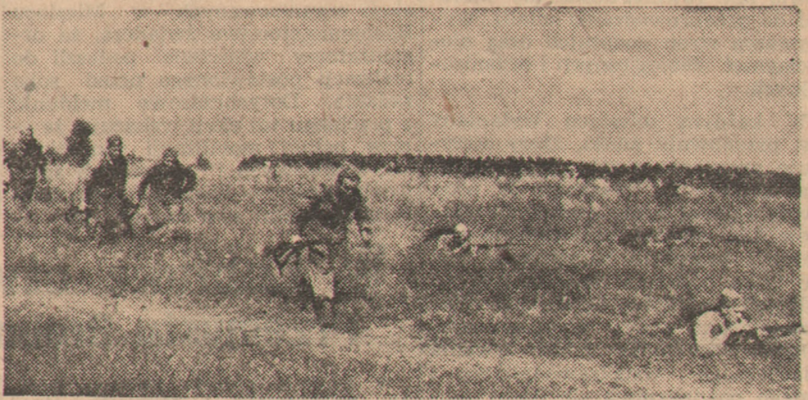
O tym, jak w sposób „ojcowski uśmiechnięty pryncypał kieruje pracą swych „synów-robotników“ świadczy fakt, że w roku 1953 w jego fabryce wybuchły trzy strajki. Robotnice otrzymują tu najniższe stawki, jakiekolwiek postulaty socjalne nie są brane pod uwagę, delegacji robotniczych „ojcowski“ pryncypał z reguły nie przyjmuje.

Natomiast, jak stwierdza ta sama „L'Aurore“, Laniel ma wiele osobistych zalet. Jest doskonałym hodowcą psów rasowych i założył wzorową hodowlę pstrągów w swej posiadłości wiejskiej w Glos, gdzie posiada zamek tak wielki, że mogliby w nim zamieszkać wszyscy jego robotnicy. Poza tym posiada pałac w Paryżu.

Pan premier jest wybrednym smakoszem. Uwielbia homary. Jest też namiętnym palaczem, który wypala dziennie po 40 papierosów, 5 cygar i 10 fajek. Oczywiście pali tylko najlepsze cygara i papierosy.

Pan premier posiada najpiękniejsze limuzyny i prowadzi wygodny miejsko-wiejski tryb życia. W chwilach wolnych od zajadania homara, palenia papierosów i hodowli pstrągów — potrafi też rządzić Francją. „Ojcowski premier...“

Z życia Ludowego Wojska Polskiego



Dobiega końca okres szkolenia letniego, okres wypełniony znojnym trudem żołnierzy wszystkich rodzajów wojsk. Wysokim poziomem wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierze Wojska Polskiego dokumentują swą miłość i bezgraniczne oddanie Ojczyźnie, swą wolę umacniania obronności naszego ludowego państwa.

Na zdjęciu: Fragment zajęć polowych. Obsługa ciężkiego karabinu maszynowego zmienia stanowisko. *(CAF - WAF).*

10-lecie Wojska Polskiego

Bohaterowie wojskowych jednostek

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego w latach wojny walczyli po bohatersku z faszystowskim najeźdźcą. Nie szczędząc życia ani krwi walczyli z wrogiem, gdyż wiedzieli, że walczą o Polskę ludu pracującego, że walczą o wyzwolenie swojej Ojczyzny.

Ciężkie i długotrwałe walki toczy wojsko radzieckie z hitlerowskimi żołdakami. Żołnierze radzieccy dają nam przykład jak walczyć dla Ojczyzny. Znane są wszystkim czyny lotnika Gastella, komsomolca Matrosowa czy też 28 panfiłowców broniących Moskwy.

Przy boku bohaterskiej Armii Radzieckiej wyrosło Ludowe Wojsko Polskie, które posiada wspaniały szlak bojowy od Lenino do Berlina. Tak jak żołnierz radziecki kochał swą Ojczyznę i w jej obronie ginął, tak i żołnierz polski walcząc ze znienawidzonym wrogiem dokonywał wiele mężnych a nawet bohaterskich czynów.

W kronikach bojowych naszych jednostek zapisanych jest wiele pięknych przykładów męstwa naszych żołnierzy. Trzeba, aby o nich dowiedzieli się wszyscy żołnierze, a nie tylko ci, którzy służą w jednostce posiadającej tę tradycję. Tradycje każdej jednostki są tradycjami całego wojska i przeciwnie, tradycje całego Ludowego Wojska Polskiego są tradycjami wszystkich jednostek i każdego żołnierza. Poniżej podaję niektóre fragmenty mówiące o bohaterstwie naszych poprzedników, a opracowane na podstawie kroniki N-tej jednostki.

NA TYŁACH WROGA

Czy wiecie co to jest rozpoznanie za pomocą walki? Wyznaczony pododdział atakuje, nieprzyjaciel zmuszony do odpierania ataku zdradza się jakie ma siły, gdzie i ile ośrodków ogniowych itd. W zasadzie zadanie wykonane. Właśnie za rzeką Pilicą 2 kompania fizylierów dokonała rozpoznania za pomocą walki. Czyż można się dziwić, że żołnierze, którzy są tak bardzo spragnieni wyzwalać Ojczyznę pragną iść i iść naprzód za wszelką cenę, toteż ruszyli z całym sercem do ataku.

Jednym z pierwszych, którzy wpadli na linię obrony nieprzyjaciela był dowódca drużyny strz. Franciszek Furmaniewicz. Na krok go nie odstępował Janek Zieliński. Być może, że niezbyt dokładnie zrozumieli zadanie a możliwe, że poczuli smak zwyciężania, smak posuwania się do przodu, dość, że obaj posunęli się za daleko. Zostali odcięci.

Gdyby to był teren odkryty to co innego, ale utrzymać łączność w lesie nie jest łatwo. To, że właśnie znajdowali się w lesie pozwalało im się ukryć przed oczyma wroga.

— Jak dostać się do swoich? — myślał Franek Furmaniewicz.

Zaczekali do nocy. Kiedy zciemniło się poczęli wolno podkradać się w stronę swoich pozycji. Już wydawało się im, iż czołgają się długo, bardzo długo i że gdzieś niedaleko powinny przebiegać ich wysunięte placówki. Tak było w rzeczywistości.

...Wokół faszystów pełno a ich tylko dwóch. Jednak pomimo tego w głowie Furmaniewicza rodził się plan.

— Przecież mamy nad nimi przewagę — myślał. My wiemy o nich, że są, a oni o nas nie wiedzą. Nie godzi się przecież odchodzić tak bez zostawienia żadnej pamiątki. Niech wiedzą faszyści, że w gościnie u nich było dwóch polskich żołnierzy.

Jakże zdziwił się strz. Zieliński, kiedy dowódca drużyny zmienił kierunek marszu.

— Coś on kombinuje, tylko nie wiem co — pomyślał. Po kilku minutach wyjaśniło się wszystko. Zobaczyli przed sobą zamaskowane stanowisko moździeża. To nic, że faszystów jest więcej niż ich. Oni są na swojej ziemi a tamci... I znów fala nienawiści napłynęła do serca. Przypomniały się wszystkie krzywdy jakie okupant wyrządził narodowi polskiemu. Przypomniały się słowa oficera oświatowego o zbrodniach faszystów. Ręce mocno ściskają automaty.

— Granatami — rzucił cicho komendę strz. Furmaniewicz.

Słowa te były niepotrzebne. Rozumieli się dobrze. Rzut ręką i wybuch. Jeszcze jeden rzut i wybuch. Teraz serię z automatów i szybko naprzód. Jeden moździeż wraz z załogą zniszczony, można wracać..

TELEFONISTA

Czy znacie historię Michała Okurzałego? Z pewnością tak. Zna jego bohaterski czyn cała Polska Przecież będąc okrążony skierował na siebie ogień własnej artylerii. Zginął, ale wraz z nim zginęło wielu faszystów. Nie poddał się do niewoli ani też nieprzyjaciel nie zdobył cennego sprzętu.

Chcę opowiedzieć historię nie plutonowego Okurzałego, ale kaprala Stanisława Domagały, też telefonisty.

Był wrzesień 1944 roku. Oddziały Wojska Polskiego toczyły krwawe boje o Warszawę. Na drugim brzegu Wisły znajdował się batalion, w którym telefonistą był kpr. Domagała.

Niemcy zaciekle atakują. Co raz nowe i nowe siły rzucają do walki. To tu, to tam pokazują się kolumny „Ferdynandów“, „Tygrysów“, „Panter“. Batalion broni się. Za wszelką cenę trzeba utrzymać łączność.

Batalion nie może być odcięty od sztabu pułku. Wie o tym kpr. Domagała, toteż nie zważa na to, że „Ferdynandy“ są coraz bliżej.

...Nie zdążył się na czas wycofać, został okrążony wraz ze swoim aparatem. Faszystowscy fizylierzy zacieśniają coraz bardziej pierścień. Pomocy nikt nie udzieli, bo łączność zerwana.

Nie, polski żołnierz do niewoli się nie odda. Jeszcze jeden i jeden faszysta mniej. Automat gorący. Kpr. Domagała zbladł, zabrakło amunicji. Zauważyć musieli faszyści, że żołnierz jest bezbronny i przypuścili szturm. Są jeszcze granaty. Jeden, drugi, trzeci. Faszyści zatrzymują się Znów idą naprzód, Już są 10, 5, 2 metry. Już wrogie ręce wyciągają się po żołnierza. Za krótkie były ich ręce. Ostatnim granatem wybrał zaszczytną śmierć, niż haniebną niewolę. Został także zniszczony aparat.

LEKARKA

Kiedy w N-tej jednostce zapytalibyście się kogokolwiek o frontowych bohaterów wymieniono by wam oprócz takich nazwisk jak Lucyna Herc, nazwisko Marii Pamper.

Była ona lekarką. Kiedy pułk przeszedł na lewy brzeg Wisły, zgłosiła się ochotniczo pragnąc pracować w swym zawodzie. Był to wrzesień 1944 rok, pod Warszawą, a raczej w samej Warszawie.

Przez całą dobę trwały bardzo ciężkie walki. Naczelna lekarka pułku Maria Pamper pod silnym obstrzałem zorganizowała punkt medyczny, by móc na miejscu udzielać rannym żołnierzom pomocy. Osobiście robiła zabiegi chirurgiczne, bandażowała, gotowała strawę dla rannych i w ten sposób ratowała setkom żołnierzy ich zdrowie czy też życie. Nikt nie wiedział kiedy odpoczywa, czy śpi. Zawsze w ruchu, zawsze była tam, gdzie ją najbardziej potrzebowali. Niosła wszystkim pomoc czy słowo pociechy.

Z przerażeniem doktór Pamper stwierdziła, że zabrakło lekarstw. Bez zastrzyków, proszków i innych lekarstw jej wiedza stawała się mniej użyteczna.

— Muszę za wszelką cenę zdobyć potrzebne rzeczy — postanowiła.

Niezbyt daleko stał opuszczony szpital. Dostać się tam było sennym marzeniem, gdyż znajdował się pod morderczym obstrzałem nieprzyjaciela. Jednak poczucie obowiązku nakazywało lekarce iść tam.

— Poczekam do nocy — powiedziała.

Kiedy nastała noc, wykorzystując różne załamania terenu oraz ruiny domów, Maria Pamper krok za krokiem zbliżała się do celu. Dotarła. Szybko odszukała odpowiednie pokoje, gdzie mogły być lekarstwa, zabrała je ze sobą i udała się w powrotną drogę.

— Nie można czekać do wieczora, bo tam przecież ranni czekają — pomyślała, widząc że zrobił się dzień.

Nie doszła dzielna lekarka do swoich rannych. Kiedy opuszczała szpital trafiła ją śmiertelna kula.

Choć zginęła, to jednak do dzisiejszego dnia wspominają ją „starzy“ oficerowie, w tej jednostce, którzy korzystali z jej pomocy. Na przykładzie tej bohaterskiej śmierci wychowują wszystkich szeregowców.

*

Te wszystkie przykłady podane powyżej są tylko niektórymi z bardzo wielu. Żołnierz polski w czasie wojny walczył mężnie z wrogiem przysparzając sławy naszym tradycjom narodowym. My dziś szkolimy się w pokojowych warunkach, stoimy na straży Ojczyzny, którą wywalczyli nam nasi poprzednicy. Ale wiecznie o ich czynach będziemy pamiętać. Pamięć jest dla nas natchnieniem w służbie i szkoleniu.

Por. H. Mikołajewski

RZEMIEŚLNIK

Rozwinąć twórczą inicjatywę, wykorzystać wszystkie rezerwy

»MIESIĄC RACJONALIZATORSTWA« W ZSPiRz

Od kilku lat obserwujemy szybki rozwój ruchu wynalazczości, racjonalizatorstwa i nowatorstwa w spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej. W zeszłym roku prawie trzykrotnie wzrosła liczba zgłoszonych projektów w porównaniu z rokiem 1951. W pierwszym półroczu br. zgłoszono już więcej projektów, niż w ubiegłym roku, osiągając wskaźnik: 1 pomysł racjonalizatorski na 30 członków spółdzielni pracy. Dotychczasowe dane za pierwsze miesiące trzeciego kwartału pozwalają spodziewać się osiągnięcia poziomu z dwu kwartałów br., kiedy to pomysły racjonalizatorskie przyniosły 55 milionów złotych oszczędności.

Dalsze zintensyfikowanie ruchu racjonalizatorskiego jest głównym zadaniem „Miesiąca Racjonalizatorstwa" — imprezy organizowanej po raz pierwszy w spółdzielczości pracy. Dlatego też główny nacisk został położony na uterenowienie tej akcji, objęcia nią wszystkich zw. branżowych spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych, wszystkich jej pracowników. W miejsce centralnych imprez organizowane są setki lokalnych spotkań racjonalizatorów z załogami spółdzielni pracy, odczytów, filmów, wystaw, narad roboczych poświęconych zaplanowaniu ruchu racjonalizatorskiego.

W celu umasowienia ruchu racjonalizatorskiego i upowszechnienia już zgłoszonych pomysłów organizuje się lokalne wystawy pomysłów racjonalizatorskich. Racjonalizatorzy wyjeżdżają do bratnich spółdzielni, pracujących w podobnych warunkach, aby omówić możliwości zastosowania projektów wykorzystywanych w macierzystych zakładach. Ukażą się trzy biuletyny racjonalizatorskie dla branży budowlanej, metalowej i drzewnej.

Miesiąc racjonalizatorstwa ZSPiRz zainicjowany został dwiema imprezami — otwarciem wystawy pomysłów racjonalizatorskich w Gdyni oraz konferencją samorządowo-techniczną, zorganizowaną przez Zw. Branżowy Spółdzielni Metalowych we Wrocławiu.

W ciągu kilku tylko dni wystawę w Gdyni, na której zgromadzono 400 projektów, zwiedziło kilka tysięcy pracowników spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych. Wystawa ta zostanie przeniesiona z Gdyni do Poznania i Bydgoszczy.

Zwołana w pierwszych dniach września br. konferencja samorządowo-techniczna Związku Branżowego Spółdzielni Metalowych we Wrocławiu została poprzedzona 168 konferencjami i odczytami w spółdzielniach pracy. Na konferencji, na którą przybyli przedstawiciele związków branżowych i komórek racjonalizatorskich z całego kraju, omówiono zadania planowe w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w spółdzielniach podległych zw. branżowemu. Realny plan — jak wykazały obrady — przewiduje w tym roku zgłoszenie 1200 projektów, które powinny przynieść 12 mil. zł oszczędności w jednym tylko związku branżowym.

Po udanej akcji w zw. branżowym we Wrocławiu projektuje się zorganizowanie w najbliższym czasie kilku podobnych konferencji samorządowo-technicznych w zw. branżowych, zwłaszcza branży metalowej.

Bogactwo form oddziaływania na członków spółdzielni pracy, rozmach akcji organizowanych w Miesiącu Racjonalizatorstwa świadczą, że organizatorzy właściwie podeszli do realizacji postawionego przed sobą zadania. Dotychczasowe meldunki z przebiegu tej akcji wskazują, że — przy pełnej mobilizacji wszystkich zw. branżowych i wszystkich spółdzielni pracy — Miesiąc Racjonalizatorstwa spełni swe zadania. (p)

Współzawodnictwo podstawą sukcesów
poznańskiego ZDR

Rola Zakładów Doskonalenia Rzemiosła w walce o nowy typ pracownika drobnej wytwórczości zarysowuje się coraz wyraźniej, szczególnie jeżeli chodzi o szkolenie nowych kadr na kursach krótkofalowych. Jeszcze ważniejsza jest rola Zakładów D.R. na odcinku wychowywania nowego typu rzemieślnika w warsztatach szkoleniowo-produkcyjnych, które mają za zadanie przede wszystkim szkolenie wysokokwalifikowanych kadr rzemieślniczych.

Chcąc bliżej zapoznać się z metodami tego szkolenia, zwracamy się do Poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, który jest zakładem przodującym. Informacji udziela nam II członek Zarządu ZDR ob. Józef Kujawa, który stwierdza, że warsztaty szkol.-produk. ZDR sięgnęły do nowych metod pracy stosowanych w ZSRR i na tej podstawie oraz w oparciu o doświadczenia polskich przodowników pracy stosują ruch stachanowski w nauce praktycznej i teoretycznej młodych kadr. Jeżeli np. w warsztatach szkoleniowo-produkcyjnych Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu liczba uczniów rzemieślniczych od stycznia do grudnia 1952 r. wzrosła o 220 proc., to — zdaniem ob. Kujawy — jednym z czynników tego jest wysokowartościowe, bo rozwinięte i przez władze Zakładu DR pielęgnowane, zobowiązaniowe współzawodnictwo indywidualne w nauce, niezależnie od współzawodnictwa zobowiązaniowego zespołowego, powszechnie stosowanego w zakładach pracy.

Zaprowadzono specjalne karty współzawodnictwa, na których notowane są postępy, punktowane przez wykładowców, kierownictwo i nauczycieli zawodu w warsztatach. Stanowią one również doskonały materiał do przeprowadzania analiz, wykrywania stron dodatnich oraz niedociągnięć ideologicznych i organizacyjnych.

W każdym miesiącu wyłaniany jest przodownik nauki, który otrzymuje proporzec z rąk poprzednika oraz premię w wysokości 50 proc. kwoty ogólnej sumy zdobytych punktów. Dla uczniów tego rodzaju oficjalne i uroczyste nagradzanie jest nie tylko bodźcem materialnym do dalszych wysiłków — ale ma również głęboki wpływ wychowawczy. Dowodem na to są fakty trwania szlachetnego współzawodnictwa i stałego powiększania się liczby czołowych uczniów. Treścią wychowawczą współzawodnictwa jest dążenie uczniów do systematycznego doskonalenia się zawodowego.

— Byłoby błędem upajać się wynikami już osiągniętymi — ciągnie dalej nasz rozmówca — bowiem treścią współzawodnictwa jest nieustanne odkrywanie istniejących sił i rezerw twórczych. Dlatego kierownictwo ZDR winno podjąć wzmożoną pracę kulturalno-oświatową i samokształceniową, która niewątpliwie przyniesie jeszcze lepsze rezultaty". (CZ)

Udany debiut
„Sta tu" w Szczecinie

W Szczecinie rozegrano mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów woj. szczecińskiego. Do mistrzostw tych stanęło po raz pierwszy m. in. najmłodsze zrzeszenie sportowe ZS „Start", zrzeszające rzemieślników - spółdzielców, rzemieślników indywidualnych i członków spółdzielni pracy.

Występ lekkoatletów i lekkoatletek „Startu" przyniósł młodzieży sportowej tego Zrzeszenia znaczny sukces wykazujący, że „Start" ma coś do powiedzenia nie tylko w takich dziedzinach sportu, jak szachy i tenis stołowy .

M. in. młoda zawodniczka Czabanowiczówna zdobyła tytuł wicemistrzowski w skoku wzwyż juniorek, uzyskując wynik równy mistrzyni — 125 cm.

W ogólnej punktacji mistrzostw „Start" uplasował się na 5 miejscu zdobywając ogółem 43 pkt. — za LZS, Kolejarzem, Gwardią i Włókniarzem a plasując się przed Ogniwem, Spójnią i SKS. Do mistrzostw nie wystawiły zawodników AZS i Zryw.

Pierwszy sukces sportowej młodzieży rzemieślniczej w lekkoatletyce winien być bodźcem do wytężenia pracy w tym kierunku i wzmożenia zainteresowania własnym Zrzeszeniem. (ka).

CZY WIECIE ŻE...

...w Warszawie powstaje pierwsza w kraju spółdzielnia pracy, która będzie wykonywała modele elektrycznych zabawek. W planach na dalszą metę spółdzielnia zamierza przystąpić do produkcji seryjnej.

*

...dwaj członkowie Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych w Warszawie — inż. St. Goszczyński i B. Kryspin skomponowali „Marsz Rzemiosła Metalowego", który był po raz pierwszy wykonany przez Chór Rzemiosła Warszawskiego przy OZC podczas dorocznej Sesji Cechu Rzemiosł Metalowych i Elektrotechnicznych.

*

...30 razy wystąpił publicznie Amatorski Teatr Rzemieślniczy w Miechowie dając przedstawienia po mniejszych miasteczkach i wsiach. „Grube ryby" Bałuckiego były grane już 16 razy, „Ciotunia" Fredry — 12 razy. Obecnie z inicjatywy kierownika wydz. kulturalno-oświatowego OZC w Miechowie, W Kowalskiego powstaje drugi zespół teatralny, złożony wyłącznie z pracowników spółdzielni pracy. Przy świetlicy rzemieślniczej znajduje się także chór męski, złożony z 45 osób.

Szkolenie rzemieślników
w Elblągu

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Elblągu, jedna z 43 istniejących w kraju tego typu placówek, już od 1947 r. przygotowuje wysokokwalifikowane kadry techniczne i administracyjne dla spółdzielczości, oraz drobnego przemysłu. W chwili obecnej np. prowadzone tam są dwa czterdziestoosobowe kursy: pracowników branży drzewnej tartacznej i głównych księgowych zakładów budowlanych. Niedawno zakończono szkolenie towaroznawców zbożowych PZZ, a od 1 października ruszy dokształcanie w rozmaitych zawodach, wszechstronnie przysposabiające kandydatów do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego.

ZDR ulokowany jest w ogromnym gmachu średniowiecznego „gimnazjum" i obok przestronnych pięknych sal wykładowych, świetlicy, czytelni, pokoju do ping - ponga itd., posiada własny internat. Całość jest zradiofonizowana i wyposażona w liczne ekrany do wyświetlania filmów szkoleniowych.

Warsztatów i pracowni Zakład nie utrzymuje. W miarę potrzeby natomiast korzysta z urządzeń miejscowych spółdzielni. Wykładowcami są wybitni specjaliści, angażowani okresowo. Jedynie dwa zasadnicze przedmioty: nauka o Polsce i rachunek zawodowy, obsadzone są stałymi siłami pedagogicznymi w osobie kierownika ZDR Marcelego Stawińskiego i jego zastępcy gł. księgowego Hieronima Warszewskiego.

Kursy trwają stosunkowo krótko. Uczestnicy ich jednakże najwidoczniej przywiązują się do elbląskiego Zakładu. Doceniają jego rolę i pozycję w swoim życiu, czego pięknym wyrazem są m. in. wspaniałe gazetki ścienne, będące dumą i chlubą, a w pewnym sensie — kroniką siedmioletniej działalności pożytecznej placówki. (oc).

Utworzenie Instytutu Przemysłu Drobnego Rzemiosła

Uchwałą Rady Ministrów nr 401/53 został utworzony Instytut Przemysłu Drobnego i Rzemiosła nad którym zwierzchni nadzór sprawuje Minister Przemysłu Drobnego i Rzemiosła.

Zadaniem Instytutu którego siedziba mieści się w Warszawie, Miodowa 14 jest prowadzenie prac naukowo-badawczych w dziedzinie ekonomicznej, technicznej i organizacyjnej przemysłu drobnego i rzemiosła, mających na celu rozwój postępu technicznego i gospodarczego oraz doskonalenie jakości produkcji tego przemysłu. (st).

Wynagrodzenia rzemieślników w punktach usługowych OZR

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 21 lipca br. w sprawie wprowadzenia zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w oddziałach zaopatrzenia robotniczego ustala również zasady wynagrodzenia dla rzemieślników zatrudnionych w punktach usługowych OZR.

Rzemieślnicy ci winni być wynagradzani według zasad wynagradzania rzemieślników odpowiednich punktów usługowych spółdzielni pracy istniejących na terenie danego powiatu. (St.)

Drugi „Czwartek literacki"
rzemieślników gdyńskich

Coraz większą popularność zdobywają sobie czwartki literackie urządzane przez Komisję K. O. przy Cechu Rzemiosł Różnych w Gdyni. Z czwartku na czwartek frekwencja jest coraz większa i zachodzi obawa, że niedługo sala świetlicowa w Domu Rzemiosła okaże się dla tej imprezy za szczupła.

Równomiernie z rozrostem widowni idzie bogacenie oryginalnego programu artystycznego. Tak np. w dniu 3 bm. utalentowana recytatorka Mira Kryszewska opracowała satyrę sceniczną na nieudaną wycieczkę rzemieślników gdyńskich do Ostródy, która z winy PTTK utknęła w Elblągu.

Dla imprezy gdyńskiej jest charakterystyczne, że dzięki niej „wyławia się" coraz więcej utalentowanych i artystycznie uzdolnionych rzemieślników takich, jak np. introligator Ferfecki, który jest świetnym piosenkarzem, kuplecistą i aktorem charakterystycznym, jak mechanik Hieronim Kraszewski, jak świetna recytatorka Wilczakowiakowa, która w zasłuchaniu trzymała widownię, czytając fragmenty z „Września" Putramenta i inni.

Wielkim atutem scenicznym gdyńskiego cechu jest balet dziecięcy, rekrutujący się z dziatwy rzemieślniczej. Te małe dzieci dobrze już trzymają się na scenie, pięknie tańczą, a niektóre zdradzają niepośredni talent.

Ten ciepły klimat przyjaźni w rodzinie rzemieślniczej powinien zachęcać do dalszego bogacenia życia kulturalnego Gdyni, a pozostałe organizacje cechowe zrobią słusznie, jeśli tradycje takich czwartków literackich przeszczepią na swój teren. (w)

W Lublinie otwarto Wystawę
Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

W Lublinie otwarto wystawę drobnej wytwórczości i rzemiosła, obrazująca dorobek przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy województw rzeszowskiego i lubelskiego. Na otwarciu obecny był wiceminister Przemysłu Drobnego i Rzemiosła — Mikołaj Olszewski.

Wystawa obrazuje całokształt produkcji drobnej wytwórczości i przemysłu terenowego obu województw. Znajdują się tam m. inn. stoiska z obuwiem, galanterią skórzaną, konfekcją, narzędziami chirurgicznymi i instrumentami medycznymi a także przedmioty produkowane w całości z odpadków metalu i szkła, wyroby wikliniarskie itp.

W pawilonach rolniczych pokazano wozy, narzędzia rolnicze i ogrodnicze itp. wyprodukowane przez przemysł terenowy. Czynne sa na wystawie punkty usługowe — kowalskie, ślusarskie, krawieckie, szewskie oraz zegarmistrzowskie.

Przy wystawie zorganizowano kiermasz, gdzie zwiedzający mogą zaopatrywać się w różne artykuły

„Hafciarka" - najlepszą spółdzielnią w Polsce

We współzawodnictwie między spółdzielniami pierwsze miejsce w skali krajowej otrzymała Spółdzielnia Pracy „Hafciarka" w Bydgoszczy znajdująca się w pionie Związku Branżowego Spółdzielni Odzieżowo-Włókienniczych. Należy nadmienić, że wymieniona spółdzielnia zdobyła po raz trzeci sztandar przechodni w skali wojewódzkiej.

Wielki sukces rzemieślników bydgoskich

Spółdzielcy branży skórzanej
zdobyli sztandar przechodni

Jak już informowaliśmy, Związek Branżowy Spółdzielni Skórzanych w Bydgoszczy zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w skali krajowej, zdobywając po raz drugi sztandar przechodni. Na drugim miejscu uplasował się Związek Branżowy Spółdzielni Skórzanych w Chorzowie.

Związek Branżowy Spółdzielni Skórzanych w Bydgoszczy w drugim kwartale br. wykonał plan w 103,4 proc., plan półroczny zrealizowano w 104,8 proc., co stanowi 59,8 proc. planu rocznego.

Sukces ten jest wynikiem przede wszystkim umiejętnej koordynacji i ścisłej współpracy jaka istnieje pomiędzy Związkiem Branżowym, jego kierownictwem, a wszystkimi podległymi komórkami związkowymi. Jest on wynikiem mobilizującej roli podstawowej organizacji partyjnej, pomocy Rad Zakładowych oraz ofiarności i sumienności wszystkich pracowników. Do osiągnięć tych w dużej mierze przyczyniło się również prezydium WRN — Wydział Przemysłu. Systematycznie organizowano wojewódzkie narady robocze, w których brali udział przewodniczący Rad Nadzorczych, kierownictwa spółdzielni i przewodniczący komisji współzawodnictwa. Wyniki tych narad były przenoszone i analizowane na kolejnych odprawach roboczych we wszystkich spółdzielniach. Systematycznie doprowadzano plany do każdego stanowiska, zaznajamiając z zadaniami każdego członka spółdzielni i każdego jej pracownika.

W wyniku aktywnej postawy samorządu gospodarczego i pracy komisji współzawodnictwa ilość współzawodniczących wynosi 96 proc. i wzrosła w stosunku do I kwartału o 11 procent. Oszczędności za I półrocze sięgają 5.414.000,— zł co stanowi 12,6 proc. obniżki kosztów własnych, nie biorąc pod uwagę sum zaplanowanych.

Poważnym czynnikiem który wpłynął na przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych było wprowadzenie szeregu nowych asortymentów z materiałów odpadowych i zastępczych co pozwoliło zaoszczędzić 413.533 zł w skórze twardej oraz 498.580,— zł w skórze wierzchniej.

Analizując osiągnięcia poszczególnych spółdzielni znajdujących się w pionie Związku Branżowego Skórzanego, należy wymienić dla przykładu takie spółdzielnie, jak Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Bydgoszczy, która osiągnęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyspółdzielnianym w skali wojewódzkiej. Operatywne kierownictwo tej spółdzielni, wzorowa praca Rady Nadzorczej oraz aktywność całej załogi, pozwalają na zakwalifikowanie wymienionej spółdzielni do przodujących w swoim pionie. Do najlepszych ludzi tej spółdzielni należą Władysław Zajączkowski, Stanisław Szajówka, Wiktor Wojciechowski i Tadeusz Poryszewski, którzy wykonują systematycznie od 160—200 procent normy.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Branży Skórzanej w Dobrzyniu nad Wisłą uzyskała drugie miejsce. Osiągnięcia swe spółdzielnia zawdzięcza sprężystemu kierownictwu, pomocy podst. organizacji partyjnej, troskliwej opiece ze strony KM PZPR oraz zainteresowaniu Prezydium MRN dla rozwoju spółdzielni.

Na trzecim miejscu we współzawodnictwie drugiego kwartału znalazła się Rzemieślnicza Spółdzielnia Branży Skórzanej w Nakle nad Notecią, która ma poważne wyniki na odcinku organizowania punktów usługowych dla obsługi wsi.

Zdobycie przez Związek Branżowy Spółdzielni Skórzanych w Bydgoszczy sztandaru przechodniego jest niewątpliwie wielkim sukcesem bydgoskich rzemieślników-spółdzielców. Jest równocześnie bodźcem do dalszej wytężonej pracy o jak najlepsze wykonanie stojących przed nimi zadań. (ch)

W punkcie usługowym OZR przy hucie „Florian"

Jedną z wielu form troski Państwa Ludowego o stałą poprawę warunków bytowych ludzi pracy jest rozwijająca się sieć Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego. Placówka taka istniejąca przy hucie „Florian" w Świętochłowicach prowadzi obecnie dwie stołówki, kilka bufetów, kiosk oraz szereg punktów usługowych. Posiada również tuczarnię trzody chlewnej. 224-hektarowe gospodarstwo rolne OZR po zrealizowaniu zaprojektowanych inwestycji stanowić już będzie w niedługim czasie poważną bazę jarzynową i mięsną.



Na zdjęciu: Feliks Nawrot, mistrz szewski, kierownik punktu usługowego OZR przy hucie „Florian" — przy pracy. (Foto — CAF)

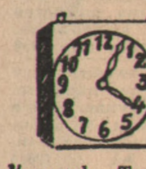
WRZESIEŃ
12
SOBOTA

DZIŚ Marii
JUTRO Filipa

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-81. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

to i owo z Bydgoszczy

O cnotę punktualności



Punktualność jest cnotą, która cechować powinna każdego obywatela. Także kierowników sklepów i obsługę kiosków ulicznych. Tymczasem nazbyt często jeszcze wpływają do redakcji skargi na niezgodne z obowiązującymi zarządzeniami ich otwierania. Zwłaszcza dotyczy to sklepów i kiosków otwieranych o godz. 6 rano, o której to porze każda minuta człowieka pracy jest szczególnie cenna.

Z niepunktualnością i nieprzestrzeganiem dyscypliny pracy walczymy na wszystkich odcinkach — zwalczyć te braki należy również na odcinku naszego handlu. Domagają się tego zwłaszcza matki pracujące, z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym. Przydałaby się też większa sprawność kontroli społecznej. (ch).

„Mały Bar"



Taka jest oficjalna nazwa tego zakładu znajdującego się przy ulicy Dworcowej. Wielu jednak jego klientów zastanawia się nad tym, czy nie odpowiedniejsza byłaby inna nazwa, na przykład: „Brudny bar".

Podłoga jest tam brudna, serwety na stołach poplamione i przetłuszczone, że przylepić się do nich można, wnętrze lokalu nieestetyczne.

A jednak tam... spożywa się posiłki, i chociażby dlatego właśnie, pomijając wszystkie inne względy, należy troskliwie dbać o czystość.

Może Dyrekcja BZG potrafi zaradzić złu i wyda takie zarządzenia, które zagwarantują ludziom pracy spożywanie posiłków w schludnym otoczeniu. (T).

Czy 27 bm. odbędzie się premiera „Madame Butterfly"?

Powstanie opera toruńska

jeśli wykształcimy młodych muzyków i śpiewaków

Kto chce ujrzeć przedstawienie operowe musi stracić na podróż do Poznania — 6 godzin (w obie strony), do Gdańska — 7 do 8 godzin, do Warszawy — 10 do 14 godzin. Wycieczki operowe są miłe lecz bardzo męczące.

Najlepszym tego dowodem są wycieczki sobotnie do opery poznańskiej; wyjazd odbywa się w południe a powrót późną nocą. Przybyli ledwie zdążą z dworca na przedstawienie i z przedstawienia na dworzec. Wiedzą o tym dobrze bydgoszczanie, którzy brali udział w takich wycieczkach. Jakież jest wyjście z obecnej sytuacji?

„Nie przyszła góra do Mahometa, poszedł Mahomet do góry" — powiada przysłowie. Nie chce opera przyjechać do nas, chodźmy my do opery. Ale do... własnej. Interesująca jest koncepcja urządzania co miesiąc 4 przedstawień operowych w Toruniu. A więc — konkretnie — **w dniu 27 bm. zaplanowano premierę z melodyjnej opery „Madame Butterfly" G. Pucciniego** na scenie teatralnej PTZP. Sprowadzenie całego zespołu operowego byłoby oczywiście niełatwym zadaniem, wobec czego proponuje się chóry i orkiestrę Państw. Lic. Muzycznego w Toruniu, tę ostatnią zasiloną najlepszymi muzykami Filharmonii Pomorskiej oraz Polskiego Radia, natomiast zaproszenie artystów Opery Wrocławskiej.

Korzyść z takiej „opery toruńskiej" jest bezsprzeczna. 1) Uczniowie Liceum Muzycznego będą mieli okazję „zgrania się" w orkiestrze i wyszkolenia na przyszłą pełnowartościową orkiestrę operową. 2) Publiczność pomorska ujrzy prawdziwą operę w Toruniu, a więc w niewielkiej odległości od Bydgoszczy, Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka, skąd można urządzać specjalne pociągi. 3) Dochód z przedstawień zasili Fundusz Stypendialny im. Fryderyka Chopina. 4) Może to stać się w przyszłości podwaliną studia operowego w woj. bydgoskim.

Wojewódzkie czynniki kulturalne ustosunkowały się do powyższej koncepcji organizowania okresowych przedstawień operowych z uznaniem. **Los naszej opery** quasi-toruńskiej **zależy obecnie od delegatury „Artosu" w Poznaniu, która udziela zezwoleń na występy gościnne. Jesteśmy przekonani, że „Artos" postara się ułatwić organizatorom ich pracę i szybko nadeśle pozytywną swą decyzję.** (ż-fa)

Imprezy artystyczne, odczyty i pogadanki przygotowuje powiat bydgoski

w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Obchód tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w pow. bydgoskim zainauguruje uroczysta akademia, która odbędzie się w pobliskim Fordonie.

Poza tym w okresie trwania Miesiąca odbędą się we wszystkich szkołach powiatu bydgoskiego liczne wieczornice połączone z występami artystycznymi. Organizowane będą również odczyty i pogadanki poświęcone rozwojowi życia gospodarczego i kulturalnego Kraju Rad, pracy i osiągnięciom ludzi radzieckich, pokojowej polityce Związku Radzieckiego oraz pomocy ZSRR udzielanej naszej Ojczyźnie i innym krajom demokracji ludowej.

W okresie trwania Miesiąca zorganizowany również zostanie Tydzień Książki i Prasy Radzieckiej

Specjalni pełnomocnicy, w poszczególnych gminach pow. bydgoskiego będą czuwali nad należytym i sprawnym przeprowadzeniem obchodu Miesiąca oraz organizacją imprez. *(ska).*

★ Poranki muzyczne ★ Podwieczorki taneczne w salach kawiarni i restauracji „Orbisu"

Całe społeczeństwo bydgoskie włącza się do akcji budowy nowej piękniejszej Warszawy, w miesiącu jej poświęconym — wrześniu. Odbywają się imprezy, zawody sportowe, koncerty, pokazy itd.

M. in. kawiarnia i restauracja Orbis organizuje w miesiącu wrześniu coniedzielne poranki muzyczne w godzinach od 12.30—14.30 w kawiarni, a w godzinach popołudniowych (16.30-18.30) w sali malinowej podwieczorki taneczne. — Całkowity dochód z tych imprez Orbis przeznacza na budowę Warszawy.

„Osobliwe zdarzenie" w sali ORZZ

„Artos" na skutek licznych zapytań o przedstawienie komedii „Osobliwe zdarzenie" komunikuje, że Państwowy Teatr Polski z Poznania wystąpi z tą przezabawną komedią jeszcze w dniu 14 bm. o godz. 20 w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych. Bilety na to przedstawienie nabyć jeszcze można w kasie Pomorskiego Domu Sztuki o godz. 11—13 i 15—18.

Dziś start do raidu pieszego i kolarskiego

Uczestnicy okręgowego raidu pieszego i kolarskiego PTTK udający się do Torunia dla uczczenia Roku Kopernikowskiego, wyruszają dziś z Bydgoszczy Kolarze wystartują o godz. 14 z Placu Pawła Findera. Natomiast turyści pieszy wyjeżdżają pociągiem o godz. 13 26 i spotykają się na rynku w Solcu Kuj., skąd wyruszą w drogę po oznaczonej trasie.

Sami budujemy kajaki

Okr. Komisja Tur. Wodnej PTTK rozumiejąc aktualne potrzeby masowej turystyki wodnej, organizuje dostępny dla wszystkich kurs budowy kajaków.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje OKTW (Dworcowa 14) w poniedziałki i czwartki w godz. 17.30 — 19. O terminie rozpoczęcia kursu kandydaci zostaną zawiadomieni osobno.

Na wokandzie sądowej

Przywłaszczyła pieniądze z kasy sklepowej

Sąd Powiatowy w Bydgoszczy rozpatrywał w ostatnich dniach sprawę nadużyć, popełnionych przez Felicję Nowakowską zam. przy ul. Kujawskiej 57.

Felicja Nowakowska była kierowniczką sklepu Powszechnej Spółdzielni Spożywców nr 9. W okresie jej urzędowania w toku przeprowadzonej kontroli stwierdzono szereg braków. Dalsza szczegółowa kontrola ksiąg kasowych wykazała manko gotówkowe.

Indagowana w tej sprawie Nowakowska starała się wykrętnym tłumaczeniem usprawiedliwić brak pieniędzy, które przywłaszczyła, zabierając z kasy sklepowej na swoje prywatne cele. Inwentura i księgi handlowe ustaliły brak kwoty 3000 zł. Taką sumę pieniędzy społecznych zabrała Felicja Nowakowska.

Sąd napiętnował aspołeczne stanowisko kierowniczki sklepu, która szczególną troską winna była otoczyć mienie społeczne. Walka z mankami, które są także wynikiem w większości wypadków — na szczęście dziś już nielicznych — niedbalstwa i braku nadzoru, była obcą dla Nowakowskiej. Nieuczciwa ta kierowniczka sklep spółdzielczy traktowała jak swój własny i rządziła się w nim jak ona chciała a nie dobro ogółu.

W wyniku rozprawy sąd, opierając się na zeznaniach świadków uznał Nowakowską winną przywłaszczenia mienia społecznego i skazał zgodnie z przepisami dekretu państwowego na 10 miesięcy więzienia, uwzględniając szereg okoliczności łagodzących. (:k)

Aby godnie powitać kolarzy w Bydgoszczy



Zaledwie 2 dni dzielą nas od chwili powitania w Bydgoszczy uczestników Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski. Komitet organizacyjny etapu w Bydgoszczy dopina przygotowania na „ostatni guzik". Zarezerwowano już w Domu Oficera i w hotelu noclegi dla kolarzy i towarzyszących im osób, zamówiono wyżywienie, które otrzymają uczestnicy wyścigu w restauracji „Orbisu", zapewniona jest opieka lekarska ze strony Woj. Poradni Sportowo Lekarskiej itp.

Oczywiście trudności w pracy do pokonania nie brak członkom komitetu etapowego. Wiele z nich jak trudności z noclegami (ze względu na remont hotelu „Orbis"), jak uzyskanie nagród od zrzeszeń, instytucji i organizacji zostały już po części przezwyciężone. Nie mniej jednak organizatorom etapu nadal dostarczają kłopotu rady zrzeszeń. Np. na czwartkowej odprawie komitetu etapowego poza przedstawicielem Kolejarza nie było reprezentantów innych zrzeszeń, mimo, że rady zostały powiadomione o terminie odprawy. I znowu nie można było ustalić konkretnie jacy zawodnicy staną na starcie kolarskich wyścigów torowych, organizowanych na stadionie przed zakończeniem II etapu; znowu nie można było ustalić odpowiedzialnych osób za dostarczenie opiekunów dla kolarzy. Każdy bowiem z uczestników wyścigów musi mieć oczekującego na niego na mecie opiekuna, kórego deleguje zrzeszenie, jakie reprezentuje zawodnik.

W ogóle dało się zaobserwować, że etatowy aktyw zrzeszeń zbyt mało interesuje się właściwym zorganizowaniem punktu etapowego. A przecież powinien się do tego poczuwać, bo organizacyjnie sprawne zakończenie II etapu i start do III etapu — jest ambicją każdego mieszkańca Bydgoszczy.

Apelujemy także do społeczeństwa bydgoskiego, aby zdało egzamin sportowego wyrobienia, aby właściwie zachowało się wzdłuż ostatnich metrów trasy. Od tego przecież zależy zawsze zagrożone przed metą bezpieczeństwo kolarzy, wkładających przez tyle kilometrów tak wielki wysiłek. Od tego także zależy jak wspominać będą Bydgoszcz uczestnicy Wyścigu Dookoła Polski. Nie należy więc utrudniać, lecz przyjść z pomocą organom porządkowym. Chcemy bowiem wszyscy ażeby kolarze, jak i towarzyszące wyścigowi osoby z całej Polski, wywieźli miłe wspomnienia z grodu nad Brdą.

KOMUNIKATY

★ Konferencja zespołu nauczycieli nauki o Konstytucji odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 15 w I Szkole Ogólnokształcącej L. Waryńskiego w Bydgoszczy.

★ ZS UNIA — sekcja gimnastyczna żeńska wznawia 17 bm. treningi w sali gimn. „Włókniarza" przy ul. Generalissimusa Stalina 19 w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 17—18,30.

★ Fotoamatorzy. Sekretariat Oddziału Bydgoskiego Polskiego Tow. Fotograficznego czynny codziennie w godz. 18—19 z wyjątkiem niedziel i świąt i przyjmuje zainteresowanych w Domu Harcerza przy ul. Libelta 8 we wtorki w godz. od 18 do 20. W tym lokalu odbywają się pogadanki dla członków PTF na tematy fotograficzne.

Fraszka

Prawostronnie obywatele!

Z góry, pod górę, z prądem i pod prąd,
Ulicą ciągnie długi ludzi rząd.
Ten tego szturchnie, ten tego stuknie,
Ten cicho zaklnie, tamten „odfuknie"...
Poco narzekać i po co psioczyć?
— Ruch prawostronnie winien się toczyć!

SĘK.

Na cyrkowej arenie

Wczoraj i Dziś

POMYSŁ programu Cyrku nr 1 jest nowy i śmiały. Polega na ukazaniu cyrku w dawnej jego postaci (wyimaginowanego „Mefisto" z 1898 r.), pełnego pompatycznej reklamy, w którego lożach zasiadali mierzący „cyrkowców" pogardliwym wzrokiem różni hrabiostwo Guciowie oraz pokazanie cyrku dzisiejszego, będącego wyrazem sztuki nie gorszej od innych rozrywek kulturalnych.

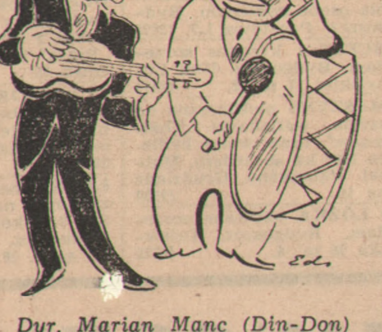
MARIAN MANC opracowując widowisko „Cyrk wczoraj i dziś" pokusił się o pewne efekty wręcz teatralne, gdyż nie inaczej można określić postacie hr Gucia i gości, a nawet postaci artystów areny. Dzięki grze artystów i stylowym kostiumom publiczność ogląda program z przyjemnością. Jest on udanym eksperymentem.

W CYRKU „Mefisto" — podobali się nam (pod względem — by tak rzec — scenicznym) hr Gucio (E. CZAJKOWSKI) i sprechmeister Lolo Rypski (K. BAJON). Słowa uznania należą się „połykaczowi ognia" Ben-Ali Salamendro (Z. H. KOZAKOWIE) i siłaczowi Herkulo - Herkules (J. HAŁANIEWICZ), gnącemu w rękach grube żelazo. Trupa Bociano (JUSKOWIAKOWIE) również bardzo pasuje do całości tej części przedstawienia. Pointa występu siłacza (potknięcie się o kule do podnoszenia) dowodzi, że cyrk umie wyeksploatować dowcip nawet stary byle... jary.

Więcej światła i więcej tempa posiada w sobie „dziś" cyrku, ukazane na arenie



Wspaniałe są konie, których treserem jest P. BASTA, mili błyskawiczni akrobaci JUSKOWIAKOWIE. Gorącymi oklaskami nagradza widownia RENĘ STATKIEWICZ podczas akrobacji na rowerze, mistrza lassa — CARMO z partnerką i młodych adeptów sztuki cyrkowej popisujących się jazdą na koniu oraz żonglerką. Fenomenalna w swoich numerach i pełna perfekcji jest (oglądana już onego czasu w Bydgoszczy) akrobatka



Dyr. Marian Manc (Din-Don)

plastyczna — „kobieta wąż" MILICZ. Na słowa uznania zasługuje popisująca się na trapezie J. JUSKOWIAK.

POZA wymienionymi przez nas numerami w programie oglądamy tresurę papug i gołębi oraz groteski akrobatyczne.

Zastrzeżenia budzić mogą numery humorystyczne, które rzadko posiadają sens satyryczny. Groteska słowno - muzyczna DIN - DONA z partnerami jest słaba. To samo można powiedzieć o „Numerowym nr 13" (MAKAR), który poza końcowym „boogie - woogie"-cznym zakończeniem jest, mimo dużego wysiłku artysty, mdły. Całkowitą dezaprobatę budzi wstawka o języku esperanto, która posiada — zdaniem naszym — fałszywy akcent polityczny. Na pociechę, niebardzo zresztą pocieszną, przypominamy, że z satyrą we wszystkich polskich cyrkach jest „krucho".

JAK orkiestra dobrze zagra, to raźniej artystom wykonywać swoje numery, a publiczności je oglądać. Dlatego na koniec pragniemy pochwalić orkiestrę Cyrku nr 1 pod dyr. ST. KAPISZA, grającą z temperamentem.

JERZY NIKIEWICZ.

SPORT • SPORT • SPORT

DZIŚ „DERBY" PIŁKARZY BYDGOSKICH

Zainteresowanie miłośników piłki nożnej skupia się dziś na „derbach" piłkarzy bydgoskich, które odbędą się o godz. 16.30 na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej. Tym razem ujrzymy na boisku przodownika II ligi Gwardię oraz III-ligowy zespół Kolejarza Bydgoszcz. Mimo towarzyskiego charakteru spotkania będzie ono niewątpliwie należało do interesujących. Oba zespoły zapowiedziały bowiem wystawienie najsilniejszych składów.

PREMIERA SEZONU BOKSERSKIEGO

Dziś o godz. 19 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy odbędzie się inauguracyjne spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy zespołem Kolejarza Bydgoszcz i Unii Grudziądz. W obu drużynach ujrzymy czołowych zawodników. M. in. gospodarze wystąpią z olimpijczykiem Niedźwiedzkim, Nowakiem i Wylangowskim na czele, natomiast w Unii Grudziądz ujrzymy braci Baranowskich, Kowalewskiego, Palińskiego i Gołasza. Atrakcyjne walki niewątpliwie ściągną dziś do sali ORZZ miłośników boksu.

NA BYDGOSKICH KORTACH WALCZĄ DZIŚ TENISIŚCI KOLEJARZA INO.

DZIŚ O GODZ. 15 na kortach Gwardii przy ul. Zamojskiego rozpocznie się finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy Kolejarzem Inowrocław i bydgoską Gwardią.

W NIEDZIELĘ 13 BM. O GODZ. 9 rozpocznie się dalszy ciąg meczu.

JUNIORZY BYDGOSZCZY WALCZĄ Z MISTRZEM POLSKI

W poniedziałek 14 bm z okazji zakończenia II etapu Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski odbędą się na Stadionie Letnim Gwardii interesujące imprezy sportowe. Jedną z nich będzie mecz piłkarski reprezentacji juniorów Bydgoszczy z drużyną nowokreowanego mistrza Polski Kolejarzem Toruń. Jak się dowiadujemy reprezentacja juniorów bydgoskich wystąpi w następującym składzie: Fryzny, Sobieralski, Matuszczak, Jankowski i Froncek z Kolejarza, Błażejewski, Golc. Lewandowski, Malinowski z Gwardii, Ogdowski, Kaszuba, Synowicz, Szowiński, Stachowicz i Nieć ze Spójni.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Polonia: Sprawa do załatwienia dod. Młodzi konstruktorzy (17 i 19)

Orzeł: Żołnierz zwycięstwa II s. dod.:Towarzysze pancerni (16.45 i 19).

Wolność: Mazowsze. dod. Dzieło Wita Stwosza (16 17.45, 18. 30 i 20).

Gryf: Pomysłowy sprzedawca. dod.: Świat młodych (16.45 i 19).

Bałtyk: Dżuibars. dod.: Pozorna śmierć (17 i 19).

Mir: Nauczycielka wiejska, dod.: Nauka i technika (19).

Bagatela: Granica w ogniu dod.: Sport radziecki (19.30)

Rozmaitości: Wyprawa na wyspę Kościuszki. Pogotowie ratunkowe (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.

Wystawa: Pomorze w grafice St Brzeczkowskiego.

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych Pomorski Dom Sztuki - Al 1 Maja 20.

Biblioteka Miejska:

Pracownia Naukowa codziennie od godz 10 do godz 20

Wypożyczalnia Główna od godz 13—19 w środy od godz 11 do g 15

Biblioteka Lekarska od godz 15 do godz 19 w środy od 12 do godz 15

W dni świąteczne biblioteka nieczynna, biblioteki dzielnicowe od g 11-13

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ BYDGOSZCZ

Sobota: Magazyn mód g 19.30).

Niedziela: Magazyn mód (g. 16 i 19.30).



E. ROMINKIEWICZ w „Magazynie mód"

CYRK

Cyrk nr 1 w Parku Ludowym — przedstawienia codziennie o g 19.30. w niedziele i święta g. 15.30 i 19.30 Kasy czynne od g 15. w niedziele i święta od g 10. Przedsprzedaż w Orbisie.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:

Apteka Społeczna nr 19, Al. 1 Maja 91. tel. 23-61.

Apteka Społeczna nr 15, Pl. Boh. Stalingradu 1, tel. 19-31. 23-46

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 7—13 września PZLZ. ul. Marchlewskiego 6 tel nr 19-36

Pomoc lekarska tel. 34-18 od godz. 20 do 24.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Sobota, 12 września

15.10 Muzyka polska 15.40 „Mówi Front Narodowy". 15.55 Audycja dla młodzieży. 16.10 Lehar — Uwertura do opt. „Wesoła wdówka" 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Wiązanka melodii wiedeńskich. 17.15 Muzyka 17.40 „Żądła mikrofonu" 18.00 „Koncert życzeń świata pracy".

XIII etapów — 14 dni

Przez 8 województw prowadzi trasa Wyścigu Dokoła Polski

W niedzielę wyruszy z Warszawy do I etapu Kolarski Wyścig Dookoła Polski. Dziś podajemy terminarz poszczególnych etapów oraz trasę którą pojadą kolarze.

13 września, I etap — **Warszawa** — Sochaczew — Gostynin — **Włocławek** (150 km).

14 września, II etap — **Włocławek** — Lipno — Toruń — Solec Kuj. — **Bydgoszcz** (125 km).

15 września, III etap — **Bydgoszcz** — Grudziądz — Kwidzyn — Malbork — Tczew — **Gdańsk - Wrzeszcz** (190 km).

16 września, IV etap — **Gdynia** — Lębork — Słupsk — **Koszalin** (181 km).

17 września, V etap — **Koszalin** — Nowogard — Goleniów — **Szczecin** (183 km).

18 września odpoczynek w Szczecinie.

19 września, VI etap — **Szczecin** — (start w Pyrzycach) — Gorzów — **Poznań** (201 km).

20 września, VII etap — **Poznań** — Lwówek — Świebodzin — Sulechów — **Zielona Góra** (148 km).

21 września, VIII etap — **Zielona Góra** — Gryfów — **Jelenia Góra** (165 km).

22 września, IX etap — **Jelenia Góra** — Świdnica — Dzierżoniów — Nysa — **Opole** (211 km).

23 września (odpoczynek w Opolu).

24 września, X etap — **Opole** — Racibórz — Rybnik — Stalinogród — **Chorzów** (167 km).

25 września, XI etap — **Stalinogród** — Jaworzno — Kraków — Nowy Targ — **Zakopane** (180 km).

26 września, XII etap — **Zakopane** — (start w Poroninie) — Kraków Jędrzejów — **Kielce** (216 km).

27 września, XIII etap — **Kielce** — Radom — **Warszawa** (185 km).

Wyciąć! Zachować!

Po tych numerach poznacie kolarzy na 2200 km trasie

AZS: 1. Szynkolewski.

SPÓJNIA: 2. Preczyński, 3. Tracz, 4. Majorek, 5. Jaworski.

BUDOWLANI: 6. Bułaś, 7. Blaszke, 8. Lubaszewski, 9. Selma.

STAL: 10. M. Jankowski.

CWKS: 11. Królak, 12. Wójcik, 13. Więckowski, 14. Waliszewski, 15. Kulawik, 16. Kowalski, 17. Dzięgiel, 18. Świdnicki, 19. Bedyński, 20. Drążkowski, 21. Tabaczyński.

OWKS KRAKÓW: 22. Wiśniewski.

OWKS WROCŁAW: 23. Jarzyna.

WKS LOTNIK: 24. Pacholski.

OWKS LUBLIN: 25. Bugalski, 26. Mazurek, 27. Trochanowski, 28. Królikowski, 29. Jurek, 30. Kasprowicz, 31. Szczur.

GÓRNIK: 32. Chwiendacz, 33. Błaszczyk, 34. Puchalski, 35. Kuś, 36. Sypniewski.

GWARDIA: 37. Liszkiewicz, 38. Klabiński, 39. Ulik, 40. Łasak, 41. Konopka, 42. J. Jankowski, 43. Jarząbek, 44. Sałyga, 45. Werkowski 46. Woźniak, 47. Angheli.

KOLEJARZ: 48. Wrzesiński, 49. E. Bonk, 50. Poniedziałek, 51. Sołtowski, 52. Przybył.

START: 53. Zdunek, 54. Osiak, 55. Maiński.

UNIA: 56. Wilczewski, 57. Hadasik, 58. Stanowski, 59. Zaborowski, 60. Mela, 61. Bartkowiak, 62. Nowoczek.

WŁÓKNIARZ: 63. Gabrych, 64. Świercz, 65. Pijanowski.

Sportowcy wsi czynią postępy

W pierwszym dniu konkurencji lekkoatletycznych rozgrywanych na trzeciej ogólnopolskiej Spartakiadzie wsi, uzyskano dobre wyniki. Świadczą one o tym, że sport wiejski znajduje się na właściwej drodze rozwoju i w oparciu o pomoc i opiekę Państwa czyni stałe postępy.

I tak w finale skoku o tyczce zwyciężył reprezentant woj. bydgoskiego Świątkowski, uzyskując 3,40. (W roku ubiegłym zwycięzca tej konkurencji uzyskał 3,10). W finale tegorocznych mistrzostw wysokość 3,10 przeszło oprócz Świątkowskiego jeszcze pięciu zawodników.

Mistrzem LZS w biegu na 10.000 m został ponownie Lizak — średniorolny chłop z Ziemi Rzeszowskiej, uzyskując czas 34:27,8. Rezultaty poniżej 35 minut uzyskało jeszcze dalszych trzech zawodników. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w biegu tym stanęło na starcie 26 zawodników. Wszyscy bieg ukończyli, wykazując wielką ambicję w walce o tytuł mistrzowski w tej ciężkiej konkurencji.

Finał biegu na 100 m mężczyzn zakończył się zwycięstwem mistrza sportu Ratajczaka (Poznań), który uzyskał czas 11,4.

Z wyników uzyskanych w eliminacjach na uwagę zasługuje bieg n 400 m mężczyzn, w którym zwodnik LZS Orzecze (woj. stalinogrodzkie) — Proske uzyskał 51,4, a Lisiecki z woj. poznańskiego — 52,0. Z tym wynikiem Proske zakwalifikowałby się do finału mistrzostw Polski.

W drugim dniu konkurencji lekkoatletycznych, rozgrywanych na Spartakiadzie Wsi, w biegu na 400 m zwyciężył Proske (woj. stalinogrodziego) w czasie 50,2.

Najciekawszy przebieg w ostatnim dniu zawodów miał finał biegu na 800 m. Zwyciężył młody, utalentowany reprezentant woj. stalinogrodzkiego — Proske — 2,01,2. Dobry wynik uzyskał reprezentant wsi poznańskiej Lesicki zwyciężajac w finałowym biegu na 200 m w czasie 22,8.

Dobry wynik w rzucie oszczepem — 37,83 — uzyskała Starzyńska z LZS Tuchola.

Mistrzami w pozostałych konkurencjach zostali: dysk — Kaliciński (Wrocław) 39,25. (Kaliciński w rozegranym poza konkursem rzucie młotem uzyskał dobry wynik 46,95), skok w dal Molenda (Kraków) 6,17, granat Janusz (Wrocław) 67,71, oszczep — Zajączkowski (Bydgoszcz) — 51,34; skok wzwyż — Mazur (Wrocław) — 175.

NIEDZIELA SPORTÓW

W niedzielę reprezentacja piłkarska Polski spotka się w Sofii z drużyną Bułgarii.

Z meczów ligowych odbędzie się tylko jedno spotkanie o mistrzostwo II ligi. Będzie nim zaległy mecz Stal Sosnowiec — OWKS Bydgoszcz.

Przypominamy, że pozostałe zaległe mecze I i II ligi odbędą się w następujących terminach: 16 bm. Gwardia Bydgoszcz — Lotnik Warszawa, 19 bm. Gwardia Warszawa — Gwardia Kraków, 20 bm. OWKS Kraków — Ogniwo Bytom. 23 bm. Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków.

Bokserzy I i II ligi pięściarskiej rozpoczynają w niedzielę 13 bm. rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski.

RADIO

Sobota, 12 września 1953 r.

8.00 Muzyka poranna. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.40 Utwory fortepianowe Albeniza. 14.10 Audycja dla klas I—II. 14.30 Audycja dla klas VI. 15.02 Utwory wiolonczelowe. 15.09 Komunikat o stanie wód. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Rezerwa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Tomasz Kiesewetter: „Biały gołąb". 21.40 V aud. z cyklu: „Pieśni Rachmaninowa". 22.00 „Warszawa za Zygmunta III". 22.20 Utwory fortepianowe Liszta. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 **Muzyka na dobranoc.**

Dwie rekordzistki



W dniu 6 bm. zakończono w Warszawie Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski. Na zdjęciu: Ciachówna i Bocianówna które ustanowiły nowe rekordy Polski, pierwsza w rzucie oszczepem — druga w biegu na 80 m płotki.

CAF — fot. Pieńkowski

Kadra i mistrzowie kajakarstwa o Błękitną Wstęgę Brdy

Długodystansowy wyścig kajakowy o Błękitną Wstęgę Brdy który rozegrany zostanie w niedzielę 13 bm. wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród czołowych zawodników Polski. Do Bydgoszczy przybyli najlepsi kajakarze, którzy stoczą zacięty pojedynek na trasie Koronowo-Bydgoszcz. I tak w jedynkach wyścigowych mężczyzn zobaczymy na starcie m. in. mistrza Polski Górskiego z warszawskiej Spójni, Kapłaniaka ze Spójni Szczawnica oraz wielokrotnego mistrza Polski z lat ubiegłych Rodziejczaka z OWKS Bydgoszcz. Najprawdopodobniej finał wyścigu rozegra się między tą właśnie trójką.

W konkurencji dwójek wyścigowych startuje m. in. dwójka Unii Szczecin: mistrz sportu Matłoka i Malkiewicz, poza tym dwójka AZS Kraków — wicemistrz Polski, oraz Karasiewicz — Buchholz mistrzowie kraju z roku ub. Wśród kobiet najbardziej interesujący pojedynek zapowiada się w jedynkach wyścigowych, w których m. in. udział wezmą kadrowiczki Zantara (Spójnia Warszawa), Marchot (Unia Szczecin) i mistrzyni Polski juniorek Poniatowska (Ogniwo Bydgoszcz).

Mężczyźni wyruszą z Koronowa o godz. 11, kobiety natomiast ze Smukały o godz. 14. Na mecie w Bydgoszczy przy szałasie wioślarskim Kolejarza (dawniej Pocztowiec) pierwsi kajakarze spodziewani są około godz. 14.

Zwycięstwo radzieckich konstruktorów modeli latających

Rozegrane w Sofii spotkanie modeli latających Związku Radzieckiego i Bułgarii zakończyło się zwycięstwem reprezentacji ZSRR.

Złe sygnały przed meczem z Bułgarią

W Wałbrzychu rozegrany został drugi treningowy mecz piłkarzy kadry narodowej zgrupowanej przed meczem międzypaństwowym z Bułgarią. Przeciwnikiem kadry była drużyna drugoligowego Górnika Wałbrzych. Mecz zakończył się zwycięstwem kadry 2:0 (0:0) dla której bramki zdobyli: Cieślik i Korynt. Gra stała na przeciętnym poziomie i wykazała, że reprezentanci kadry nie znajdują się w nadzwyczajnej formie.

Kadra grała w składzie: Skromny (Szymkowiak), Gędłek, Bartyla, Durniok, Wieczorek (Korynt), Bieniek (Siekiera), Wiśniowski, Kowal, Alszer, Cieślik, Pala (Sobek).

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. PRASA DEMOKRATYCZNA „NOWA EPOKA"— WARSZAWA DRUK: PSW „PRASA" BYDGOSZCZ. Centrala telefoniczna — 33—41 i 33—42 Naczelny Redaktor — 24-29. Działy: kultury oświaty, ekonomiczny — 48-56. Dział miejski — 19-07 Redakcja nocna — 33-41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48-08. Drukarnia nr 2 — tel. 18-99.

Papier biały gazet rot mat. kl. VII. 50 g 94 cm

E-4-27331

AG-250 ZAWODZI

42)



Łącznik „Jan", kierowca „Opla", zaprosił go do samochodu. Wyjechali na pustą szosę, aby móc spokojnie i bez przeszkód porozmawiać.

— Pan ma już wszystkie papiery? — upewniał się „Jan".

— Tak, jeszcze we Frankfurcie je dostałem.

— Dobrze. Teraz musi się pan zainstalować w jakiejś państwowej instytucji.

Obaj zauważyli, że przed nimi zatrzymał się jakiś samochód. Dwóch ludzi wyszło na środek szosy.

Ani „Jan", ani Bolicz nie mogli rozpoznać obu sylwetek, gdyż panował już półmrok. Podjechali bliżej.

(C. d. n.)